



BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

listopad – grudzień
2025



BIULETYN IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO

listopad – grudzień
2025



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Agata Dimmich, dr Anna Dorabialska
Eryk Chowaniec-Sieniawski, Przemysław Gumiński
Mateusz Olewiński, dr Paweł Suski
Anna Tomasiuk, Marcelina Trela-Kosacka
dr Katarzyna Woch

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 28 marca 2025 r., XI 1Cz 142/23, zagadnienia prawnego:

„Czy wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 czerwca 2022 r. wydanego w sprawie SK 3/20 możliwe jest nakazanie zapłaty na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy niewłaściwe wykonywanie przez rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem drugiego rodzica związane jest z zachowaniem dziecka, które jest wynikiem postępowania zarówno rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem, jak i rodzica uprawnionego do kontaktów z dzieckiem?”

podjął uchwałę:

Okoliczność, że rodzic sprawujący pieczę nad dzieckiem nie wypełnia obowiązku w przedmiocie kontaktów ze względu na postawę dziecka, nie wyłącza możliwości nakazania zapłaty sumy pieniężnej na rzecz rodzica uprawnionego do kontaktów (art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.) także wtedy, gdy postawa dziecka wynika z zachowań obojga rodziców.

(uchwała z 3 października 2025 r., III CZP 20/25, P. Grzegorzcyk, R. Trzaskowski, K. Weitz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z 26 września 2024 r., XVI Cz 284/24, zagadnienia prawnego:

„Czy wskazany w art. 112 ust. 3 zdanie 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tygodniowy termin do opłacenia pisma, w przypadku, gdy strona wniosła o sporządzenie uzasadnienia postanowienia w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych wydanego przez sąd drugiej instancji w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 2023 r., lecz nie wywiodła zażalenia, biegnie od dnia doręczenia stronie tegoż postanowienia czy też od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia?”

podjął uchwałę:

W przypadku, gdy strona złożyła wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych wydanego przez sąd drugiej instancji i nie wniosła zażalenia na to postanowienie, wskazany w art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia.

(uchwała z 8 października 2025 r., III CZP 47/24, G. Misiurek, D. Dończyk, D. Zawistowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Szczycinie postanowieniem z 9 czerwca 2025 r., I Cz 6/25, zagadnienia prawnego:

„Czy sposób określenia końca biegu terminu przedawnienia, wskazany w art. 118 zdanie drugie k.c. w brzmieniu ustalonym na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, znajduje zastosowanie do terminu przedawnienia z art. 125 § 1 k.c., czy też w przypadkach objętych tym ostatnim przepisem należy stosować regułę ogólną wyrażoną w art. 112 k.c.?”

podjął uchwałę:

Do określenia końca terminów przedawnienia roszczeń wymienionych w art. 125 § 1 k.c. ma zastosowanie art. 118 zdanie 2 k.c.

(uchwała z 23 października 2025 r., III CZP 21/25, B. Janiszewska, I. Kunicki, M. Trzebiatowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelaacyjny w Warszawie postanowieniem z 22 października 2024 r., V ACa 225/23, zagadnienia prawnego:

„Czy już samo pominięcie, w umowie deweloperskiej w postanowieniu o zastrzeżeniu na rzecz konsumenta od dewelopera kary umownej za każdy dzień zwłoki z tytułu naruszenia terminu zawarcia umowy przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, uprawnienia do żądania odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej, stanowi niedozwolone postanowienie umowne, które istotnie ogranicza względem konsumenta odpowiedzialność przedsiębiorcy za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 385³ pkt 2 k.c.)?”

podjął uchwałę:

1. W razie wątpliwości postanowienie umowy deweloperskiej zastrzegające na rzecz konsumenta karę umowną za każdy dzień zwłoki w zawarciu umowy przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, które nie przewiduje uprawnienia konsumenta do żądania odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej (art. 484 § 1 zdanie drugie k.c.), uważa się za niedozwolone postanowienie umowne.

2. Postanowienie, o którym mowa w punkcie 1, jest niedozwolone w szczególności wtedy, gdy kara umowna została zastrzeżona w rażąco niskiej wysokości.

(uchwała z 31 października 2025 r., III CZP 22/25, P. Grzegorzczuk, R. Trzaskowski, K. Weitz)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 27 czerwca 2025 r., XI 1Cz 390/24, zagadnienia prawnego:

„Czy po zmianie orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem możliwe jest nakazanie zapłaty za niewykonanie przez osobę sprawującą pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z nieobowiązującego już orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem odnośnie kontaktów jakie miały być zrealizowane w okresie kiedy dane orzeczenie obowiązywało?”

przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

(postanowienie z 14 października 2025 r., III CZP 23/25, A. Jurkowska-Chocyk, E. Stefańska, K. Zaradkiewicz)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 8 października 2024 r., III CZP 15/24, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy w ramach roszczenia odszkodowawczego podmiotu prowadzącego przedszkole niepubliczne względem gminy po upływie terminu do wypłaty dotacji, szkodę stanowi sama różnica między kwotą dotacji należnej na podstawie art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2016 r.) a kwotą faktycznie wypłaconą przez gminę, czy też dla powstania szkody konieczne jest również wykazanie, że prowadzący takie przedszkole poniósł na jego prowadzenie wydatki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, na których pokrycie przez dotację liczył w okresie, za który dotacja była należna?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z 9 października 2025 r., III CZP 13/25, W. Pawlak, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, G. Misiurek, A. Piotrowska, M. Romańska, R. Trzaskowski)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Słupsku postanowieniem z 24 lutego 2023 r., I Cz 177/22 w I C 1212/20, I Cz 200/22 w I C 221/21, zagadnienia prawnego:

„1. Czy udział w składzie sądu okręgowego sędziego sądu rejonowego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości, w trybie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie okręgowym – jest sprzeczny z przepisami prawa i prowadzi do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.?

2. Czy udział w składzie sądu okręgowego sędziego sądu rejonowego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości, w trybie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie okręgowym, który nieformalnie pełni obowiązki zastępcy Przewodniczącego Wydziału – jest sprzeczny z przepisami prawa i prowadzi do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.?

3. Czy w przypadku dochodzenia w sprawie ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego dopuszczalne jest zabezpieczenie poprzez wstrzymanie obowiązku dalszych wpłat i zobowiązanie w związku z tym do zakazu wypowiedzania umowy, przekazywania informacji o zadłużeniu podmiotom zajmującym się udzielaniem informacji gospodarczych?

4. Czy uzasadniona jest wykładnia art. 135 ust. 4 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji, że przewidziany tym przepisem zakaz wszczęcia postępowania zabezpieczającego oznacza zakaz wszczęcia jakiegokolwiek postępowania zabezpieczającego, w tym wydanie postanowienia zabezpieczającego powództwo, a zwłaszcza gdy zabezpieczenie ma polegać na ochronie interesów konsumenta, wnoszącego o ustalenie nieistnienia zobowiązania z kredytu i ma polegać na wstrzymaniu obowiązku uiszczania dalszych nienależnych świadczeń?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 9 października 2025 r., III CZP 18/25, J. Misztal-Konecka, T. Szanciło, K. Wesołowski)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z 30 września 2022 r., II Ca 888/22, zagadnienia prawnego:

„1. Czy rozpoznając wniosek o dokonanie zmian w dziale IV księgi wieczystej w zakresie oznaczenia wierzytelności oraz stosunku prawnego, zabezpieczonej hipoteką, jak również apelację od postanowienia utrzymującego w mocy taki wpis odpowiednio sąd wieczystoksięgowy, a następnie sąd odwoławczy może badać również dokumenty załączone do kolejnych pism procesowych złożonych w sprawie, w tym skargi na wpis dokonany przez referendarza sądowego i apelacji, a także wziąć pod uwagę fakty znane z urzędu, wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych (w tym wydanych już po złożeniu wniosku o wpis)?

2. W razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie zawarte w pkt 1, czy przy rozpoznaniu wniosku o dokonanie zmian w dziale IV księgi wieczystej w zakresie oznaczenia wierzytelności oraz stosunku prawnego, zabezpieczonej hipoteką, jak również apelacji od postanowienia utrzymującego w mocy taki wpis odpowiednio przez sąd wieczystoksięgowy, a następnie sąd odwoławczy decydujące znaczenie ma zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. stan rzeczy istniejący w chwili orzekania (gdy po złożeniu wniosku o wpis powstała przeszkoda do jego dokonania, w tym dalsza taka przeszkoda, względnie doszło do ustania wcześniej przeszkody do uwzględnienia wniosku istniejącej w dacie złożenia wniosku), czy też wobec szczególnego charakteru postępowania o wpis w księdze wieczystej decydujące znaczenie stosownie do treści art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w zw. z art. 626⁸ § 2 k.p.c. ma tutaj stan rzeczy z chwili złożenia wniosku w sprawie, z uwzględnieniem w obu przypadkach wyjątku wynikającego z treści art. 246 w zw. z art. 295 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 29 października 2025 r., III CZP 148/22, D. Dończyk, A. Piotrowska, D. Zawistowski)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z 12 czerwca 2025 r., III Ca 312/23, zagadnienia prawnego:

„1. Czy wspólnikom wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego spółki jawnej przysługuje przeciwko Skarbowi Państwa roszczenie o wynagrodzenie za budynki istniejące w dniu zwrotu użytkowanego gruntu, o którym mowa w art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zw. z art. 25e ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym w sytuacji, gdy prawo użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości zostało rozwiązane jeszcze przed wykreśleniem tej spółki z rejestru, czy też roszczenie to z uwagi na treść art. 25e ust. 1 ww. ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wygasa na skutek konfuzji? Jeżeli zaś roszczenie to nie wygasa, jaka jest podstawa prawna takiej konkluzji, w szczególności, czy podstawę tę może stanowić zastosowany w drodze analogii art. 25e ust. 10 powołanej powyżej ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym?

2. Czy Skarbowi Państwa przysługuje przeciwko wspólnikom wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego spółki jawnej roszczenie o zapłatę zaległych opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości, czy też mając na uwadze treść art. 25e ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, roszczenie to wygasa?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 30 października 2025 r., III CZP 24/25, G. Misiurek, W. Pawlak, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowieniem z 14 kwietnia 2025 r., I 1 Co 158/25, zagadnienia prawnego:

„Czy w razie złożenia do komornika sądowego przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze wniosku o wykonanie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, o których mowa w art. 291 § 1 k.p.k., na podstawie wydanego w trybie tego przepisu postanowienia, sąd rejonowy, przy którym działa komornik, wypłaca tymczasowo komornikowi

w trybie art. 46 ust. 1 u.k.k. opłaty, o których mowa w art. 31 ust. 1 i 2 u.k.k.?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 19 listopada 2025 r., III CZP 19/25, M. Łodko, A. Doliwa, P. Telusiewicz)

★

1. Ustalenie, że za Skarb Państwa w toku postępowania powinny działać inne *stationes fisci*, niż miało to miejsce przed sądem pierwszej instancji, nie implikuje konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

2. Nie pozostaje w kompetencji sądu powszechnego ani Sądu Najwyższego rozstrzyganie, która ze *stationes fisci* powinna ponosić ciężar ekonomiczny świadczenia zasądzanego od Skarbu Państwa.

(postanowienie z 5 września 2025 r., III CZP 12/25, J. Misztal-Konecka, A. Jurkowska-Chocyk, K. Wesołowski)

★

Jedynie w sytuacji, gdy orzeczenie wydane na podstawie art. 64 k.c. uzależni złożenie przez dłużnika oświadczenia woli od uprzedniego lub równoczesnego spełnienia przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, ma zastosowanie art. 1047 § 2 k.p.c.

(postanowienie z 18 września 2025 r., II CSKP 338/25, T. Szanciło, A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska)

★

Zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.), jeżeli zawiera oznaczenie przedmiotu i wysokości żądania oraz tytułu, z jakiego ma wynikać.

(wyrok z 2 października 2025 r., II CSKP 367/24, M. Manowska, M. Kowalski, M. Łochowski)

Psychiczne nastawienie spełniającego świadczenie nienależne nie jest przesłanką zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten wymaga natomiast, aby fakt otrzymania przez wzbogaconego świadczenia nienależnego odpowiadał normom moralnym, poczuciu słuszności i sprawiedliwości.

(wyrok z 2 października 2025 r., II CSKP 596/24, M. Manowska, M. Kowalski, M. Łochowski)

*

1. Do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej wystarczy ustalenie, że właściciel żądający uzgodnienia utracił własność na skutek zasiedzenia. Dokładne ustalenie daty zasiedzenia nie jest konieczne.

2. Żądający uzgodnienia treści księgi wieczystej musi udowodnić swoje prawo własności, nie wystarczy wykazanie nieprzysługiwania własności pozwanemu wpisanemu w księdze wieczystej jako właściciel.

(postanowienie z 7 października 2025 r., I CSK 305/24, D. Pawłyszcz)

*

Obowiązki z prawa pierwokupu, w tym mającego źródło w art. 109 ust. 1 pkt 1 u.g.n., wchodzi w skład spadku, gdyż nie są ściśle związane ze spadkodawcą (art. 922 § 1 k.c.). Skutek rzeczowy obejmujący przejście na kupującego prawa własności nieruchomości może zatem nastąpić dopiero w wyniku dodatkowego porozumienia stron. Nieruchomości, których dotyczy prawo pierwokupu, mogą być sprzedane osobie trzeciej tylko warunkowo. Sprzedaż dokonana bezwarunkowo jest nieważna.

(postanowienie z 10 października 2025 r., II CSKP 672/23, D. Dończyk, A. Piotrowska, M. Romańska)

Sąd wieczystoksięgowy bada stanowiącą podstawę wpisu czynność prawną nie tylko pod względem formalnym, ale także ocenia możliwą do stwierdzenia na podstawie dokumentów jej skuteczność materialnoprawną, a więc zgodność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami. Brak takiej zgodności skutkujący nieważnością czynności prawnej uzasadnia oddalenie wniosku o wpis.

Decyzja wydana na podstawie art. 142 ust. 1 u.g.n. wywołuje skutek nazywany w prawie cywilnym rozporządzającym.

Grunt zabudowany drogą publiczną nie może być przedmiotem obrotu dokonywanego między osobami fizycznymi.

(postanowienie z 10 października 2025 r., II CSKP 422/25, D. Dończyk, A. Piotrowska, M. Romańska)

★

Jeżeli *petitum* pozwu zostało sformułowane w sposób niebudzący wątpliwości, nie jest możliwe „sprecyzowanie” żądania pozwu przez *de facto* jego wyeliminowanie bez zastosowania instytucji, o jakiej jest mowa w art. 203 k.p.c. To samo dotyczy podstawy faktycznej – nie jest możliwe takie jej „sprecyzowanie”, które prowadzi do jej zmiany.

(wyrok z 10 października 2025 r., II CSKP 731/23, J. Misztal-Konecka, J. Grela, T. Szanciło)

★

Dokonanie przez sąd wyboru jednego z dwóch wykluczających się poglądów na dane zagadnienie prawne nie może stanowić o niezgodności z prawem orzeczenia zgodnego z tym poglądem, jeśli oba stanowiska są reprezentowane, w sposób umotywowany, w judykaturze lub w nauce prawa.

(wyrok z 23 października 2025 r., II CNPP 4/23, B. Janiszewska, I. Kunicki, M. Trzebiatowski)

OMÓWIENIA GŁOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

teza oficjalna

1. Jeżeli przyjmujący zlecenie zobowiązuje się wyłącznie do znalezienia i wyboru przewoźnika i zawarcia z nim umowy, łączący strony stosunek prawny jest umową spedycji, a nie przewozu, chyba że z jej treści wynika, iż faktycznym celem jest wykonanie przewozu przesyłki towarowej.

2. Jeżeli świadczenie główne w umowie jest wyrażone w walucie polskiej, to również świadczenie odszkodowawcze z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy powinno zostać spełnione w tej walucie (art. 358 § 1 k.c.). W ramach swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 358 § 1 k.c.) strony mogą ustalić, że zapłata odszkodowania może nastąpić w innej walucie niż waluta zobowiązania głównego.

teza opublikowana w Radcy Prawnym. Zeszytach Naukowych

W umowie spedycji powinny zostać oznaczone: przesyłka, rodzaj i zakres usługi spedycyjnej oraz wynagrodzenie należne spedytorowi. Usługi spedycyjne mają bowiem charakter fachowej pomocy w obsłudze towarowej. Jeżeli zatem strony umawiają się *de facto* na przewóz przesyłki towarowej, umowa nie jest umową spedycji, lecz umową przewozu.

Konwencja CMR nie reguluje kwestii waluty, w jakiej powinno być dochodzone roszczenie odszkodowawcze od przewoźnika.

Jeżeli świadczenie główne w umowie jest wyrażone w walucie polskiej, to również świadczenie odszkodowawcze z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy powinno zostać spełnione w tej walucie (art. 358 § 1 k.c.).

(wyrok z 27 sierpnia 2019 r., V CSK 191/18, T. Szanciło, M. Manowska, K. Zaradkiewicz)

Glosa

Doroty Ambrożuk-Wesołowskiej, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2024, nr 3, s. 147

Glosa jest częściowo krytyczna.

Autorka krytykuje stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące ustalania waluty odszkodowania w przewozach, zwłaszcza międzynarodowych, objętych Konwencją o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z 19 maja 1956 r. (dalej: „konwencja CMR”). Podkreśla, że konwencje międzynarodowe wymagają autonomicznej wykładni, a więc nie należy odwoływać się do pojęć prawa krajowego, jak zrobił to Sąd Najwyższy. W konwencji CMR nie wskazano wprost waluty odszkodowania, z art. 23 ust. 1 i 2 konwencji CMR można jednak ustalić ją na podstawie wartości towaru w miejscu i czasie nadania, określanej według ceny giełdowej albo rynkowej, zawsze wyrażonej w konkretnej walucie. Oznacza to, że możliwe jest ustalenie waluty szkody bez sięgania do art. 358 § 1 k.c.

Autorka akcentuje, że powiązanie waluty odszkodowania z walutą przewoźnego jest nieuzasadnione. Odbiorca towaru, który zazwyczaj dochodzi roszczeń, nie zna i nie musi znać waluty wynagrodzenia przewoźnika, bo nie jest stroną tej umowy. Dlatego nie ma podstaw, by wiązać go walutą kontraktu, którego nie zawierał. Autorka wskazuje także, że Sąd Najwyższy pomylił walutę długu z walutą płatności. Artykuł 358 § 1 k.c. określa jedynie walutę, w której dłużnik może zapłacić, a nie walutę, w której dług powinien być wyrażony. W prawie przewozowym waluta długu wynika z art. 23 konwencji CMR, a nie z postanowień umowy przewozu.

Zdaniem glosatorki błędne jest również automatyczne stosowanie waluty kontraktu w przypadku roszczeń odszkodowawczych wynikających z umowy spedycji. Jeśli zleceniodawca lub właściciel towaru ponieśli szkodę wyrażoną w walucie zakupu towaru, to właściwe jest użycie waluty szkody, a nie waluty wynagrodzenia spedytora. Autorka uznaje za nietrafne stanowisko Sądu Najwyższego oparte na wcześniejszym orzecznictwie dotyczącym kar umownych w umowach sprzedaży, gdyż tamte sprawy dotyczyły zupełnie innej sytuacji faktycznej.

W zakończeniu autorka stwierdza, że walutę odszkodowania należy określać indywidualnie, kierując się zasadą pełnej kompensacji szkody, chyba że przepisy prawa wprost przewidują inną walutę lub pozwalają ją wyinterpretować, jak w konwencji CMR. Wybór waluty przez strony umowy może wiązać wyłącznie je same, nie zaś osoby trzecie. Jednocześnie komentatorka wskazuje, że odrębną i nieomówioną kwestią pozostaje to, czy sama zmiana waluty przy niezmienionym stanie faktycznym powinna być traktowana jako zmiana powództwa.

(opracował Paweł Suski)

✱

teza oficjalna

Przedsiębiorstwo państwowe, które na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych nabyło własność urządzeń przesyłowych, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

teza opublikowana w Acta Iuris Stetinensis

Ciężar dowodu wynikających z kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego ograniczeń zakresu umocowania proboszcza do samodzielnej reprezentacji parafii spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

(postanowienie z 11 września 2019 r., IV CSK 269/18, B. Janiszewska, M. Krajewski, K. Zaradkiewicz, *Acta Iuris Stetinensis* 2024, nr 4, s. 149)

Glosa

Krzysztofa Grzesiowskiego, *Acta Iuris Stetinensis* 2024, nr 4, s. 149

Glosa jest zasadniczo aprobująca.

W pierwszej kolejności glosator wyjaśnił, jakie przesłanki przemawiały za potrzebą omówienia objętego glosą postanowienia Sądu Najwyższego. Wskazał, że postanowienie dotyczy zasadniczo dwóch zagadnień: relacji prawa kanonicznego i prawa państwowego oraz dopuszczalności zaliczenia do okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (tj. okresu posiadania sprzed 3 sierpnia 2008 r.).

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia, dotyczącego skutków naruszenia prawa kanonicznego na gruncie prawa państwowego, glosator zauważył zachodzącą ewolucję stanowiska judykatury, przy czym, jak podkreślił, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż zakres umocowania organów kościelnych osób prawnych kształtowany jest przez obowiązujące normy wewnętrzne (prawo kanoniczne), choć skutki ich naruszenia są różnie oceniane. Autor glosy wyjaśnił, że w komentowanym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego ocenie prawnej podlegała kwestia, czy doszło do przekroczenia przez proboszcza uprawnienia do reprezentacji parafii przy udzielaniu zgody na wybudowanie linii energetycznej. Sąd uznał – zdaniem glosatora trafnie – że zakres umocowania organów kościelnych osób prawnych kształtowany jest przez prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego, a zatem ustalając zakres kompetencji proboszcza jako organu parafii, sięgnął do przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego (*Codex Iuris Canonici*; dalej: „CIC”). Nie wskazał jednak podstawy prawnej obowiązywania tego Kodeksu ani nie przedstawił rozważań w przedmiocie dookreślenia przepisów determinujących skuteczność norm prawa kanonicznego. Jak stwierdził glosator, zaniechanie wskazania podstawy prawnej zastosowania prawa wewnętrznego Kościoła katolickiego miało prawdopodobnie przyczynę w zmiennym stanowisku Sądu Najwyższego prezentowanym we wcześniejszych orzeczeniach, w których jako podstawę zastosowania prawa kanonicznego

wskazywano różne przepisy prawne, takie jak: art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania; art. 2, 3 lub 52 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: „u.s.p.k.k.”), czy art. 4, 5 lub 19 Konkordatu z dnia 28 lipca 1993 r. między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (dalej: „Konkordat”).

W ocenie autora glosy to przepisy zawarte w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego oraz w Konkordacie przesądzą o tym, jak kościelna osoba prawna działa przez swoje organy. Ponadto, zdaniem autora glosy, „można zasadnie bronić stanowiska, że art. 28 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania jest objęty wyjątkiem przewidzianym w art. 18 ust. 2 tejże ustawy mającym zastosowanie do kościołów i związków wyznaniowych, których sytuacja jest ustawowo uregulowana, przepis ten, tj. art. 28 ust. 2, określa bowiem szeroko rozumiane uprawnienia wszystkich kościołów i związków wyznaniowych”. Ten ostatni przepis może znaleźć zastosowanie wprost albo przez analogię; ponadto przepisem tym upoważniono Kościół katolicki do regulowania prawem wewnętrznym kwestii ustrojowych kościelnych osób prawnych, a przepisowi temu nadano rangę „statutu” (przepisy prawa kanonicznego i wydawane na ich podstawie statuty *sensu stricto* kościelnych osób prawnych). Glosator jako słuszne ocenił wskazanie przez Sąd Najwyższy, że normy regulujące zakres kompetencji proboszcza oraz sposób reprezentacji parafii zawarte są przede wszystkim w Kodeksie Prawa Kanonicznego, który w kanonie 532 potwierdza ogólną regułę reprezentowania parafii przez proboszcza przy dokonywaniu wszystkich czynności prawnych. Wyjątki od tej zasady mogą wynikać z kanonów 1281, 1291, 1292 i 1295 CIC. Glosator podkreślił, że to nie do sądu, a do zainteresowanego należy wykazanie zarówno obowiązywania tych kanonów, jak i ich znaczenia dla interpretacji konkretnej czynności prawnej dokonanej przez proboszcza w imieniu parafii.

Autor glosy zwrócił uwagę na stwierdzenie Sądu Najwyższego, że to na skarżącej parafii ciążył obowiązek wykazania, jakie wartości dóbr wymagały uzyskania zezwolenia właściwej władzy kościelnej. Glosator zgodził się z tym stanowiskiem; to skarżąca parafia jako kościelna osoba prawna powinna była wykazać, że proboszcz, udzielając zgody na wybudowanie linii energetycznej, zobowiązany był uzyskać zezwolenie właściwej władzy

kościelnej (biskupa diecezjalnego albo Stolicy Apostolskiej). Skoro skarżąca parafia nie wykazała tych okoliczności, to zdaniem Sądu Najwyższego nie było podstaw do twierdzenia, iż w wyniku oświadczenia proboszcza doszło do alienacji dóbr kościelnej osoby prawnej w sposób niezgodny z regułami reprezentacji wynikającymi z prawa kanonicznego. Takie stanowisko Sądu Najwyższego również uzyskało aprobatę glosatora.

Komentator zaznaczył, że udzielenie przez proboszcza zgody na wybudowanie linii energetycznej na nieruchomości stanowiącej własność parafii stanowiło akt alienacji *sensu largo* (sytuacja objęta kanonem 1295 CIC). Jeżeli wartość alienowanego dobra przekraczała określone kwoty, to do złożenia oświadczenia woli w imieniu parafii proboszcz powinien użyć zgody właściwego biskupa diecezjalnego lub Stolicy Apostolskiej. Kompetencja proboszcza do samodzielnej reprezentacji parafii została zatem ograniczona w tych przypadkach normami Kodeksu Prawa Kanonicznego. Glosator uznał, że proboszcz, przekraczając zakres umocowania przyznanego mu na mocy prawa wewnętrznego Kościoła katolickiego, stałby się „rzekomym organem parafii, którego skutki działania reguluje art. 39 k.c.”. Tymczasem, w realiach rozstrzyganej sprawy, znowelizowany następco art. 39 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania (z racji na datę prawomocnego zakończenia sprawy), a w konsekwencji do oceny działania proboszcza jako rzekomego organu zastosowanie znalazłby pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 19 grudnia 2008 r., III CZP 122/08 (OSNC 2009, nr 7–8, poz. 115), że czynność prawna dokonana przez kościelną osobę prawną bez wymaganego w prawie kanonicznym zezwolenia właściwej władzy kościelnej stanowi czynność prawną niezupełną (art. 63 k.c.), dotkniętą sankcją bezskuteczności zawieszoną. Postawioną tezę o ciężarze dowodu w zakresie wykazania zaistnienia przesłanek ograniczających umocowanie kościelnej osoby prawnej, wynikających z Kodeksu Prawa Kanonicznego, glosator uznał ostatecznie za trafną.

W odniesieniu do drugiego zagadnienia rozstrzyganego w glosowanym postanowieniu (tzn. możliwości zaliczenia do okresu posiadania, niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu, okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu wykonywanej przed 3 sierpnia 2008 r.) autor glosy zauważył, że Sąd Najwyższy przywołał w tym zakresie nietrafne stanowisko judykatury, dopuszczające takie zaliczenie w odniesieniu do biegu terminu zasiedzenia

służebności. Glosator odnotował, że Sąd Najwyższy uchylił się od oceny przywołanego stanowiska, co zdaniem komentatora stanowiło zabieg niezasadny, a argumentację, zgodnie z którą kwestie związane z tą problematyką nie były przedmiotem zarzutów kasacyjnych, uznał ostatecznie za błędną. Co więcej, w ocenie glosatora, gdyby Sąd Najwyższy pochylił się nad tym zagadnieniem, to zważywszy na stanowisko wyrażone przez ten Sąd w podobnych sprawach, „z pewnością glosowane rozstrzygnięcie sądu byłoby odmienne”. Glosator wskazał, że w najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy, odchodząc od dotychczasowej linii orzeczniczej, podważa dopuszczalność doliczenia do okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu sprzed 3 sierpnia 2008 r. z uwagi na to, iż służebność przesyłu jest ograniczonym prawem rzeczowym odmiennym od służebności gruntowej. Sąd Najwyższy podkreśla też, że odróżnienie prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 285 k.c.) od prawa służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.) uniemożliwia wzajemne doliczanie okresów posiadania. To nowe stanowisko judykatury, w ocenie glosatora, zasługuje na aprobatę z uwagi na to, że doliczenie czasu posiadania jest możliwe tylko w zakresie prawa, które można nabyć w drodze zasiedzenia.

(opracował Przemysław Gumiński)

★

teza oficjalna

Wymóg ścisłej wykładni art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska nakazuje wyjaśnić, czy przesłanka „ograniczenia” jest spełniona w odniesieniu do budynku objętego żądaniem odszkodowawczym. Jednolita interpretacja tego pojęcia prowadziłaby do pominięcia jednoznacznie zróżnicowanych ograniczeń wprowadzonych na terenie obszaru ograniczonego użytkowania dla budynków o odmiennym przeznaczeniu.

teza opublikowana w *Radcy Prawnym. Zeszytach Naukowych*

Wymóg ścisłej wykładni art. 129 ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska nakazuje wyjaśnić, czy przesłanka „ograniczenia” jest spełniona w odniesieniu do budynku objętego żądaniem odszkodowawczym, gdyż samo usytuowanie na terenie obszarów ograniczonego użytkowania jest niewystarczające.

(wyrok z 20 kwietnia 2021 r., II CSKP 5/21, D. Dończyk, M. Kocon, A. Owczarek, OSNC 2022, nr 2, poz. 17; BSN 2021, nr 12, s. 20; Glosa 2022, nr 3, s. 42)

Glosa

Wiktorii Kuczyńskiej, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2024, nr 2, s. 156

Glosa jest aprobująca.

Regulacja zawarta w art. 129–136 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (dalej: „p.o.ś.”) zawiera samodzielne i kompletne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania. W orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, że przepisy te obejmują kompensację dwóch kategorii szkód: obniżenia wartości nieruchomości oraz kosztów dostosowania budynków do wymagań technicznych wynikających z reżimu obowiązującego na obszarze ograniczonego użytkowania. Odpowiedzialność ta została wyodrębniona jako *lex specialis* względem odpowiedzialności uregulowanej w Kodeksie cywilnym. Oznacza to, że odesłanie w art. 322 p.o.ś. do przepisów Kodeksu cywilnego nie ma zastosowania do określenia przesłanek i zakresu szkody.

Szkoda unormowana w art. 129 ust. 2 p.o.ś. ma charakter szkody legalnej, wynikającej z prawidłowego działania organów władzy publicznej. Zgodnie z utrwalonymi zasadami wykładni przepisy o charakterze wyjątkowym, jakimi są przepisy Prawa ochrony środowiska odnoszące się do obszaru ograniczonego użytkowania, nie podlegają wykładni rozszerzającej. Ustawodawca świadomie ograniczył zakres kompensacji do szkód wynikających z konkretnych ograniczeń sposobu korzystania z nieruchomości, wprowadzonych aktem prawa miejscowego ustanawiającym obszar ograniczonego użytkowania. Tym samym samo położenie nieruchomości w granicach tego obszaru nie kreuje szkody w rozu-

mieniu art. 129 p.o.ś., jeżeli nie towarzyszy mu rzeczywiste i nowe ograniczenie korzystania z nieruchomości zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem.

Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazuje, że utrata wartości nieruchomości podlega kompensacji wyłącznie wtedy, gdy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ograniczeniami w sposobie korzystania z nieruchomości wynikającymi z aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania. Sama deprecjacja rynkowa, jeżeli nie jest skutkiem takich ograniczeń, nie stanowi szkody w rozumieniu art. 129 p.o.ś. W konsekwencji ustawowa definicja szkody na gruncie przepisów Prawa ochrony środowiska jest węższa niż w ujęciu art. 361 § 2 k.c. i ogranicza się wyłącznie do straty rzeczywistej (*damnum emergens*), z wyłączeniem utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Jest to zamierzone odstępstwo ustawodawcze od zasady pełnej kompensacji.

W odniesieniu do kosztów rewitalizacji akustycznej budynków zasadnicze znaczenie ma art. 136 ust. 3 p.o.ś., który *expressis verbis* stanowi, że szkodą są koszty poniesione w celu spełnienia wymagań technicznych przewidzianych w obszarze ograniczonego użytkowania. Wykładnia językowa, potwierdzona w uchwale Sądu Najwyższego z 28 października 2022 r., III CZP 100/22 (OSNC 2023, nr 6, poz. 58), prowadzi do wniosku, że przepis ten obejmuje wyłącznie koszty faktycznie już poniesione, a nie jedynie prognozowane lub przyszłe wydatki. Takie zawężenie stanowi przejaw racjonalności ustawodawcy i służy ograniczeniu odpowiedzialności odszkodowawczej do uszczerbku realnego, a nie hipotetycznego. Odszkodowanie przysługuje zatem zarówno wtedy, gdy obowiązek dostosowania wynika wprost z przepisów, jak i wówczas, gdy właściciel dobrowolnie dokonał nakładów w celu spełnienia wymagań akustycznych.

Dostrzegalna jest potrzeba dookreślenia ustawowych przesłanek szkody, w szczególności w zakresie związku przyczynowego między ograniczeniami a obniżeniem wartości nieruchomości oraz zasad kompensacji kosztów rewitalizacyjnych, co umożliwi ujednolicenie orzecznictwa.

Głosę do wyroku opracowała również K. Kamińska (Glosa 2022, nr 3, s. 42).

(opracował Paweł Suski)

Z przedsiębiorstwem albo jego zorganizowaną częścią, zarówno w rozumieniu art. 55¹ i nast. k.c., jak i art. 228 pkt 3 k.s.h., mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy istnieje więź funkcjonalna między jego materialnymi oraz niematerialnymi składnikami (elementami), która pozwala na stwierdzenie, iż przedmioty te nie stanowią jedynie samodzielnych dóbr majątkowych, lecz wspólnie służą realizacji określonego celu gospodarczego.

(wyrok z 12 maja 2023 r., II CSKP 986/22, J. Grela, A. Stępkowski, K. Zaradkiewicz, OSNC 2024, nr 2, poz. 18; Glosa 2024, nr 4, s. 43)

Glosa

Jerzego R. Naworskiego, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2025, nr 7, s. 52

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator pozytywnie ocenia trafność definicji zorganizowanej części przedsiębiorstwa przyjętej przez Sąd Najwyższy w analizowanym wyroku, uważa jednak, że uzasadnienie tego orzeczenia jest wewnętrznie sprzeczne.

Zdaniem autora Sąd Najwyższy słusznie zaznaczył, że nie da się wydzielić w celu zbycia z przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości tylko niektórych składników bez określenia, które ze składników dotychczasowego przedsiębiorstwa wejdą w skład nowo tworzonej całości. Dlatego w takim przypadku ustalenie składników zbywanej zorganizowanej części przedsiębiorstwa jest konieczne jako *essentialia negotii*, nie może bowiem działać domniemanie z art. 55² k.c. Sąd Najwyższy sprecyzował wprawdzie, że nie jest konieczne szczegółowe wyliczenie wszystkich składników zbywanej części przedsiębiorstwa, jednak należy przyjąć przynajmniej odpowiednie mierniki czy kryteria ich wyodrębnienia.

Glosator podkreślił, że – odmiennie niż w prawie podatkowym – na gruncie prawa prywatnego nie ma potrzeby odróżniania pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa od pojęcia przedsiębiorstwa, bowiem również taka zorganizowana część wypełnia definicję przedsiębiorstwa z art. 55¹ k.c. Wskazał również, że we wszystkich przepisach prawa cywilnego i handlowego, w których zawarto pojęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa, widnieje ono obok pojęcia przedsiębiorstwa. Zdaniem

glosatora nie ma zatem argumentów systemowych, by zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa zależało od spełnienia jakichkolwiek dodatkowych wymagań, których nie przewidziano w przypadku zbycia przedsiębiorstwa, w szczególności od wyliczenia poszczególnych składników zbywanej części, ewentualnie określenia kryteriów ich wyodrębniania. W ocenie autora wyraźnie określona powinna być jedynie wola wyłączenia poszczególnych składników ze zorganizowanej części, definiowanej – podobnie jak samo przedsiębiorstwo – według kryteriów funkcjonalnych.

Głosę do orzeczenia opracował również A. Szlęzak (Glosa 2024, nr 4, s. 43).

(opracowała Anna Dorabialska)

★

Umieszczenie osoby w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody stanowi istotną ingerencję w konstytucyjnie zagwarantowaną wolność osobistą człowieka (art. 41 ust. 1 Konstytucji; por. też art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r., który gwarantuje każdemu prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, zaś pozbawienie wolności może nastąpić w trybie ustalonym przez prawo, które, jak podkreśla w swych orzeczeniach Europejski Trybunał Praw Człowieka, musi być przewidywalne) i dlatego orzeczenie o umieszczeniu osoby chorej w szpitalu bez jej zgody musi cechować nie tylko aktualność – w odniesieniu do stanu zdrowia psychicznego uzasadniającego przymusowe przebywanie takiej osoby w szpitalu, ale także wnikliwość postępowania dowodowego oraz oceny zastosowania prawa materialnego. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych z 13 grudnia 2006 r. eksponuje jako jedną z naczelných zasad poszanowanie dla godności ludzkiej, indywidualnej autonomii, w tym swobody dokonywania własnych wyborów oraz poszanowania dla niezależności jednostki (art. 3 lit. a), a także nakazuje państwom, które ją podpisały, zapewnienie osobom niepełnosprawnym, na równych zasadach z innymi obywatelami, realizację prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz tego, że nie zostaną

one pozbawione wolności bezprawnie i arbitralnie i że pozbawienie wolności będzie odbywać się w świetle prawa, a niepełnosprawność w żadnym przypadku nie będzie uzasadnieniem pozbawienia wolności (art. 14 ust. 1 lit. a i b).

(postanowienie z 11 lipca 2023 r., II CSKP 206/23, W. Pawlak, R. Trzaskowski, A. Piotrowska)

Glosa

Michała Kropiwnickiego, Przegląd Prawa Medycznego 2024, nr 3, s. 119

Glosa ma w całości charakter aprobujący.

Jej autor z entuzjazmem ocenia sposób, w jaki Sąd Najwyższy podchodzi do spraw o przymusowe umieszczenie pacjenta w szpitalu psychiatrycznym. Komentator podkreśla, że wnioskowy tryb przyjęcia do szpitala psychiatrycznego nie może być wykorzystywany dla doraźnej ochrony życia lub zdrowia osób trzecich albo życia samego pacjenta w przypadku nagłego ich zagrożenia. Tryb ten opiera się na paternalistycznych założeniach, stąd powinien być stosowany z „umiarem i odpowiedzialnością”.

Według glosatora Sąd Najwyższy prawidłowo dostrzegł niespójności pomiędzy opinią biegłego a resztą przeprowadzonych dowodów, a także wadliwość samej opinii.

Zdaniem autora analizowane orzeczenie Sądu Najwyższego stanowi kontynuację orzecznictwa tego Sądu, z którego wynika, że w sprawach o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzane w sposób szczególnie wnikliwy i dokładny. Glosator podkreśla, że na sądach orzekających spoczywa obowiązek „zweryfikowania poprawności poszczególnych elementów opinii prowadzących do wniosków końcowych”.

Trzeba zauważyć, że umieszczenie pacjenta w szpitalu psychiatrycznym bez jego zgody każdorazowo narusza jego wolność osobistą i autonomię woli. W konsekwencji analiza spełnienia ustawowych przesłanek takiego umieszczenia wiąże się z koniecznością zachowania rygorystycznych wymagań. W każdym przypadku należy mieć na względzie konstytucyjną zasadę proporcjonalności oraz kierować się zasadą najmniejszej

uciążliwości wynikającą z art. 12 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

★

Artykuł 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

(uchwała z 3 października 2023 r., III CZP 22/23, D. Dończyk, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2024, nr 5, poz. 48; BSN 2023, nr 10, s. 8; OSP 2024, nr 7–8, poz. 53; OSP 2025, nr 3, poz. 23; MoP 2024, nr 4, s. 196)

Glosa

Kingi Koniecznej, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2024, nr 3, s. 99

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie autorki Sąd Najwyższy trafnie opowiedział się w uzasadnieniu głosowanej uchwały za stanowiskiem ujmującym szerzej pojęcie krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c., tzn. nie tylko jako doznanie negatywnych odczuć fizycznych i psychicznych przez osobę dotkniętą naruszeniem dóbr osobistych. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby, zdaniem autorki, do wykluczenia z grona osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia także niektórych osób fizycznych niezdolnych do odczuwania tak rozumianej krzywdy ze względu na stan zdrowia lub wiek. Za trafne trzeba zatem uznać stanowisko, że w odniesieniu do osób prawnych przez krzywdę w rozumieniu art. 448 k.c. należy rozumieć szkodę o charakterze niemajątkowym będącą następstwem naruszenia dobra osobistego osoby prawnej.

Glosatorka zgodziła się co do zasady z poglądem, że w przypadku osób prawnych, ze względu na ich konstrukcję prawną oraz sposób definiowania ich dóbr osobistych, kryteria o charakterze obiektywnym powinny mieć znaczenie zarówno dla oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, jak i czy na skutek tego naruszenia doznała ona krzywdy uzasadniającej odpowiednie zastosowanie ochro-

ny na podstawie art. 448 k.c. Zwróciła jednak uwagę, że stopień obiektywizacji będzie w tym przypadku także uzależniony od naruszonego dobra osobistego osoby prawnej – w przypadku nazwy (firmy) osoby prawnej ujemne konsekwencje naruszenia tego dobra osobistego da się w wyższym stopniu zobiektywizować, a w przypadku naruszenia dobrego imienia (renomy) konieczne będzie także uwzględnienie pewnych elementów subiektywnych. Według glosatorki stopień obiektywizacji będzie się także różnił w zależności od tego, z jakim podmiotem mamy do czynienia – elementy subiektywne będą miały znaczenie w szczególności przy ocenie konsekwencji naruszenia dóbr osobistych organizacji *non-profit*, cieszących się zaufaniem społecznym stanowiącym podstawę ich prawnych działań.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli osoba prawna zajmuje się prowadzeniem działalności gospodarczej, skutki naruszenia jej dóbr osobistych zazwyczaj będą dotyczyły jej sfery majątkowej, dla której ochrony właściwsze wydają się, oprócz środków ochrony niemajątkowej przewidzianych w art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c., środki ochrony majątkowej przewidziane w art. 24 § 2 k.c. W ocenie glosatorki stanowi to odgórne kategoryzowanie osób prawnych i nieuzasadnione aprioryczne przyjęcie, że środki ochrony majątkowej będą bardziej trafnym remedium niż zadośćuczynienie, co obrazuje przykład sytuacji spółki prowadzącej działalność na dużą skalę, w przypadku której nawet zmasowana akcja publikowania na jej temat nieprawdziwych opinii mająca wpływ na jej renomę przez długi czas nie znajdzie odzwierciedlenia w jej sytuacji majątkowej. Glosatorka zauważyła, że trudności w odseparowaniu sfery uszczerbku niemajątkowego od szkody majątkowej związanej z naruszeniem dobra osobistego, choć uwidaczniają się w szczególnym stopniu w przypadku osób prawnych, dotyczyć mogą także osób fizycznych w związku z postępującą komercjalizacją dóbr osobistych. Trudności te nie powinny zatem prowadzić do całkowitego wykluczenia możliwości kompensacji szkody niemajątkowej doznanej w związku z naruszeniem dóbr osobistych osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą, lecz powinny raczej skłaniać sądy do ostrożnego stosowania art. 448 k.c. praktyce.

Glosatorka zaaprobowwała także stanowisko, że zastosowanie art. 448 k.c. do osób prawnych nie pozbawia podstawowego znaczenia

funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia pieniężnego, które powinno w takim wypadku służyć prowadzeniu przez osobę prawną jej działalności. Jedynie uwzględnienie funkcji kompensacyjnej w połączeniu z innymi funkcjami (prewencyjną, represyjną) jest w stanie zapewnić efektywną ochronę prawną.

Autorka glosy zauważyła, że Sąd Najwyższy lakonicznie odniósł się do argumentacji sprzeciwiającej się odpowiedniemu stosowaniu art. 448 w zw. z art. 43 k.c. do osób prawnych ze względu na możliwość tłumienia wolności słowa. Wyraziła przekonanie, że obawa przed nadużyciami prawa procesowego nie powinna wpływać na wykładnię przepisów prawa materialnego, tym bardziej że podobne nadużycia mogą prowadzić do naruszenia dóbr osobistych organizacji społecznych, które w takiej sytuacji również będą mogły skorzystać z powództwa na podstawie art. 448 k.c. w celu kompensacji własnego uszczerbku.

Glosy do uchwały opracowali również: J.M. Kondek (OSP 2025, nr 3, s. 23), M. Krystman-Rydlawicz (OSP 2024, nr 7–8, s. 53), K. Drozdowicz (PUG 2024, nr 10, s. 51) oraz G. Wolak (Rej. 2025, nr 1, s. 97).

(opracowała Agata Dimmich)

★

teza oficjalna

Uprawnienia z rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej nie przysługują kupującemu w dobrej wierze, który nabył rzecz od osoby nieuprawnionej do rozporządzania nią i uzyskał jej własność na podstawie art. 169 § 1 k.c. Z chwilą skutecznego przeniesienia własności na nabywcę (art. 155 k.c.) rzecz ruchoma sprzedana przez nieuprawnionego przestaje być własnością osoby trzeciej. Kupujący, który nabył prawo własności od sprzedawcy, w tym również na podstawie art. 169 § 1 k.c., nie może korzystać z uprawnień z rękojmi za wady prawne, skoro takie wady nie występują.

(wyrok z 18 października 2023 r., II CSKP 1771/22, M. Łodko, M. Łochowski, M. Krajewski, OSNC 2024, nr 9, poz. 90; BSN 2024, nr 6, s. 5; MoP 2025, nr 10, s. 623)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Monitor Prawniczy 2025, nr 10, s. 623

Glosa ma charakter aprobowujący.

Autor glosy w pełni popiera stanowisko Sądu Najwyższego, uznając je za prawidłowe.

Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w warunkach art. 169 § 1 k.c. doszło do skutecznego przejścia własności na kupującego, to rzecz przestaje być własnością osoby trzeciej, a więc nie jest dotknięta wadą prawną w rozumieniu art. 556 § 2 k.c. w wersji obowiązującej do 25 grudnia 2014 r. Wada prawna istnieje tylko wtedy, gdy sprzedana rzecz stanowi własność osoby trzeciej albo jest obciążona prawem osoby trzeciej i ten stan utrzymuje się w chwili korzystania z uprawnień z rękojmi. Jeśli natomiast własność przeszła na kupującego, a art. 169 k.c. wywołuje ten skutek *ipso iure*, to nie ma podstaw do twierdzenia, że rzecz jest obciążona wadą prawną.

Autor glosy szeroko omawia dualizm poglądów w doktrynie i orzecznictwie: z jednej strony utrwalone stanowisko, że ochrona z art. 169 k.c. nie wyłącza uprawnień z rękojmi i że kupujący może zdecydować, czy chce korzystać z nabycia własności od nieuprawnionego, czy raczej od umowy odstąpić, powołując się na wadę prawną; z drugiej – pogląd, że skuteczne nabycie własności na podstawie art. 169 k.c. definitywnie eliminuje możliwość traktowania rzeczy jako dotkniętej wadą prawną.

Glosator opowiada się zdecydowanie za tym drugim kierunkiem, przyjętym przez Sąd Najwyższy. Podkreśla, że art. 169 k.c. zawiera normę *iuris cogentis*, a skutek nabycia własności następuje z mocy prawa i nie może być „odwołany” jednostronnym oświadczeniem kupującego w ramach wykonywania uprawnień z rękojmi.

Zdaniem autora prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że rękojmia za wadę prawną ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy kupujący nie stał się właścicielem rzeczy, np. w przypadkach rzeczy skradzionych lub utraconych, objętych zakresem art. 169 § 2 k.c. W sytuacji natomiast, gdy nabycie własności nastąpiło w dobrej wierze z mocy art. 169 § 1 k.c., nie ma już podstaw do twierdzenia, że sprzedana rzecz jest cudza. Tego rodzaju przypadek nie może zatem stanowić podstawy odstąpienia od umowy z powodu wady prawnej.

Tytułem podsumowania autor konstatuje, że kupujący, który nabywa rzecz w trybie art. 169 §1 k.c., nie może powoływać się na rękojmię za wady prawne, gdyż wada ta po prostu nie istnieje – rzecz nie jest cudza, lecz stanowi własność nabywcy.

(opracowała Marcelina Trela-Kosacka)

★

Niewykonalność zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 2 k.p.c.) może wynikać z niemożności poniesienia kosztów arbitrażu.

(postanowienie z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 897/22, P. Grzegorzcyk, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC 2024, nr 5, poz. 54; BSN 2024, nr 4, s. 18)

Glosa

Izabeli Wysockiej, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2025, nr 6, s. 48

Glosa ma charakter krytyczny.

W głosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy zakwalifikował zapis na sąd polubowny jako ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu, usprawiedliwione poprzez okoliczność, że na podstawie zapisu powstaje możliwość uzyskania alternatywnej efektywnej ochrony prawnej w postępowaniu arbitrażowym. Dlatego Sąd Najwyższy przyjął, że trwały brak możliwości poniesienia opłat za przeprowadzenie postępowania arbitrażowego prowadzi do niewykonalności zapisu na sąd polubowny. Sąd Najwyższy przypomniał jednocześnie, że niewykonalny zapis może w przyszłości stać się podstawą odrzucenia pozwu przez sąd powszechny.

Przedmiotem glosy jest pogłębiona analiza relacji pomiędzy niewykonalnością zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 2 k.p.c.) a utratą jego mocy (art. 1168 k.p.c.). Glosatorka nie zgadza się z uznaniem zapisu na sąd polubowny za ograniczenie prawa do sądu. Wskazuje, że poddanie spraw arbitrażowi wynika ze świadomej woli stron, które obejmują swą wolą również zestaw reguł, jakie znajdą zastosowanie podczas rozstrzygnięcia ewentualnego przyszłego sporu, zaś całe sądownictwo polubowne podlega kontroli sądów powszechnych, co wyrażają np. art. 1205

i 1212 k.p.c. Autorka podkreśla także, że autonomia woli stron, wyrażona przez poddanie sprawy sądownictwu polubownemu, jest wartością chronioną na równi z prawem dostępu do sądu. Zasada nieingerencji sądu powszechnego w postępowanie arbitrażowe jest bowiem emanacją woli stron.

Pierwowzorem dla art. 1165 § 2 k.p.c. był art. 8 Prawa modelowego UNCITRAL (UNCITRAL Model Law on International Commercial Arbitration). Autorka wskazuje, że co do zasady zróżnicowane przyczyny niewykonalności zapisu na sąd polubowny są związane z samym brzmieniem klauzuli arbitrażowej (np. jej wewnętrzną sprzecznością; zawarciem w niej wymagań, dotyczących np. osoby arbitra bądź miejsca przeprowadzenia arbitrażu, które w chwili zainicjowania sporu nie są możliwe do spełnienia). Zdaniem komentatorki brak środków pozwalających na wszczęcie postępowania przed sądem polubownym stanowi co najwyżej swoiste faktyczne utrudnienie w dochodzeniu roszczeń. Co więcej, świadome złożenie oświadczenia woli w przedmiocie poddania spraw sądownictwu arbitrażowemu obejmuje też zgodę na uiszczanie kwot wymaganych regulaminami sądów polubownych.

Na koniec autorka dokonuje przeglądu orzeczeń obcych sądów, które również pochylały się nad tematyką trwałego zubożenia jednej ze stron zawierających klauzulę arbitrażową. Wskazuje, że stanowisko podobne do zajętego przez Sąd Najwyższy w analizowanym postanowieniu zajmują sądy niemieckie, natomiast odmienny pogląd prezentują sądy francuskie. Zdaniem tych ostatnich odpowiedzialność za rozwiązanie problemu zubożenia strony umowy o arbitraż spoczywa na samym sądzie polubownym. Z kolei powołane przez Sąd Najwyższy orzeczenie sądu portugalskiego, jak precyzuje autorka, zostało wydane na gruncie odmiennych instytucji prawnych związanych z sądownictwem polubownym.

Głosę do orzeczenia opracował również S. Cieślak (Polski Proces Cywilny 2024, nr 3, s. 405).

(opracowała Anna Dorabialska)

teza oficjalna

Dobra osobiste postrzegane w kategoriach obiektywnych to wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Odwołanie się do kryteriów obiektywnych nie oznacza, iż decydujące znaczenie ma reakcja, jaką określone zachowanie wywołuje w społeczeństwie, gdyż art. 24 k.c. nie uzależnia ochrony prawnej od tego, czy oceniane zachowanie doszło do wiadomości szerszego kręgu osób. Nie chodzi tu bowiem o reakcję społeczeństwa, lecz powszechnie akceptowaną w nim opinię.

(wyrok z 30 stycznia 2024 r., II CSKP 1578/22, D. Dończyk, G. Misiurek, D. Zawistowski, OSP 2025, nr 6, poz. 58)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 6, poz. 58, s. 11

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie komentatora argumentacja Sądu Najwyższego dopuszczająca uznanie kariery sportowej i prawa do jej rozwoju za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie art. 24 k.c. jest nieprzekonująca. Autor wskazał, że stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie każdy przejaw aktywności fizycznej i współzawodnictwa spełnia kryterium sportu w rozumieniu tej regulacji. Mając to na uwadze, stwierdził, że sporne dobro osobiste musiałoby zasadniczo przysługiwać każdej osobie uprawiającej sport, a nie tylko sportowcom zrzeszonym w profesjonalnych związkach sportowych. Dlatego też, zdaniem autora, z samego poczucia krzywdy, również usprawiedliwionego okolicznościami, nie można wnioskować, że istnieje nowe, nieodkryte do tej pory do-

bro osobiste. W konkluzji autor wskazał, że niecelowe jest rozszerzanie katalogu dóbr osobistych o kolejne dobra, jeśli interes poszkodowanego może być w całości zaspokojony w ramach istniejących już dóbr osobistych.

(opracowała Anna Tomasiuk)

★

teza oficjalna

W świetle art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego dla ustalenia zasadności przyjęcia osoby do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody znaczenie mają jedynie okoliczności z dnia przyjęcia, a nie następnie postawiona diagnoza.

teza opublikowana w Przeglądzie Prawa Medycznego

Następcze ustalenie, w wyniku obserwacji i przeprowadzonych badań w szpitalu, że uczestnik postępowania nie jest chory psychicznie, nie podważa właściwego zastosowania art. 23 ust. 1 ustawy z 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. Jak wynika z art. 24 ust. 1 ustawy, dla ustalenia zasadności przyjęcia uczestnika do szpitala znaczenie mają jedynie okoliczności z dnia przyjęcia, a nie następnie postawiona diagnoza. Niejednokrotnie wykluczenie podejrzenia zaburzeń psychicznych wymaga bowiem pobytu w szpitalu i przeprowadzenia obserwacji oraz stosownych badań.

(postanowienie z 22 lutego 2024 r., II CSKP 1061/23, M. Krajewski, E. Stefańska, K. Grzesiowski)

Glosa

Jana Ciechorskiego, Przegląd Prawa Medycznego 2025, nr 1, s. 147

Autor glosy zaakceptował omawiane rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, krytycznie natomiast odniósł się do argumentacji przedstawionej na jego uzasadnienie. Glosator przytoczył stwierdzenie tego Sądu, że sądy

orzekające w sprawie nie utożsamiały trudnego charakteru skarżącego (uczestnika), jego zachowania negatywnie ocenianego społecznie, zaburzeń osobowości ani charakterologicznych z zaburzeniami psychicznymi, o których mowa w art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (dalej: „u.o.z.p.”). Według autora takie stanowisko wskazuje na wykluczenie przez Sąd Najwyższy wymienionych stanów z zakresu pojęcia zaburzeń psychicznych, do których odnosi się ten przepis. Zdaniem glosatora zaburzenia uczestnika wprowadzające nie świadczą o jego chorobie psychicznej, mogą być one jednak uznane za przejaw zaburzeń psychicznych (tzw. innych zakłóceń czynności psychicznych), mieszczących się w definicji zawartej w art. 3 pkt 1 u.o.z.p. Nie do zaakceptowania – według autora – jest ocena, że zaburzenia wykryte u uczestnika nie stanowią wskazanych zaburzeń psychicznych, wpisują się one bowiem w znaczeniowy zakres „innych zakłóceń czynności psychicznych”. Co więcej, podzielenie tej oceny stanowiłoby przeszkodę do przyjęcia uczestnika do szpitala psychiatrycznego również w trybie art. 24 ust. 1 u.o.z.p. Zdaniem komentatora nie ma powodów, aby pojęcie zaburzeń psychicznych (przesłanka medyczna), o których mowa w art. 24 ust. 1 u.o.z.p., rozumieć inaczej, niż to wynika z art. 3 pkt 1 u.o.z.p. Sąd Najwyższy błędnie utożsamiał pojęcie choroby psychicznej z zaburzeniem psychicznym. Należy rozróżniać przyjęcie do szpitala psychiatrycznego na podstawie art. 23 ust. 1 oraz art. 24 ust. 1 u.o.z.p. Inny jest cel przyjęcia pacjenta na każdej z tych podstaw oraz odmienne są czynności medyczne, które można wobec niego podjąć, a także różny jest czas poddania pacjenta przymusowej hospitalizacji.

Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy dopuścił się w omawianym postanowieniu rażącego „kategorialnego” pomieszczenia. Pozytywnie natomiast autor odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w tezie orzeczenia, że „następcze ustalenie, w wyniku obserwacji i przeprowadzonych w szpitalu badań, że uczestnik nie jest chory psychicznie, nie podważa właściwego zastosowania art. 24 ust. 1 ustawy (...)”. Zwrócił on m.in. uwagę, że niepewność diagnozy stawianej przez lekarza dokonującego przyjęcia pacjenta na podstawie tego przepisu (w tzw. trybie diagnostycznym) jest charakterystyczną cechą takiego przyjęcia.

Glosator na koniec zauważył, że skoro pomimo ustalonego w doktrynie i judykaturze znaczenia przesłanek przyjęcia bez zgody do szpitala

psychiatrycznego w trybie diagnostycznym zapadają orzeczenia Sądu Najwyższego podchodzące do tej kwestii odmiennie, to projektowana zmiana art. 24 ust. 1 u.o.z.p. może wywołać poważne komplikacje.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

★

Jeżeli naprawa pojazdu przez poszkodowanego stała się niemożliwa, w szczególności w razie zbycia lub naprawienia pojazdu, nie jest uzasadnione ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 11 września 2024 r., III CZP 65/23, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Załucki, OSNC 2025, nr 4, poz. 41; BSN 2024, nr 9, s. 3; Prok. i Pr. – dodatek 2024, nr 11–12, poz. 57)

Glosa

Bartosza Kucharskiego, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2024, nr 4, s. 95

Glosa ma charakter krytyczny.

Na wstępie autor wyraził niepewność co do waloru prawnego uchwały Sądu Najwyższego ze względu na wątpliwości związane ze sposobem powołania sędziów, którzy brali udział w jej podjęciu. Ponadto, w ocenie glosatora, zawarta na dwóch stronach tekstu namiastka uzasadnienia rozstrzygnięcia nie spełnia standardów, których należy wymagać od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. W tym uzasadnieniu – przyjmując, że jeżeli naprawa pojazdu przez poszkodowanego stała się niemożliwa w razie zbycia lub naprawienia pojazdu, nie jest uzasadnione ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy – Sąd Najwyższy powołał się w istocie na dwa argumenty. Wskazał, że szkoda jest kategorią dynamiczną oraz uznał, iż w takim wypadku ustalenie odszkodowania

jako hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu prowadziłyby do wzbogacenia poszkodowanego.

Tymczasem, w ocenie glosatora, rozstrzygnięcie przedstawionej Sądowi Najwyższemu przez Rzecznika Finansowego wątpliwości należało rozpocząć od wyjaśnienia, dlaczego stosowanie metody kosztorysowej dla ustalenia odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest dopuszczalne na gruncie prawa polskiego. Autor glosy zauważył, że art. 363 k.c. przewiduje dwie formy naprawienia szkody zależne od wyboru poszkodowanego: przywrócenie stanu poprzedniego albo zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przedstawił cztery rozważane w nauce stanowiska co do kwalifikacji ustalenia odszkodowania metodą kosztorysową na gruncie tej regulacji: zgodnie z pierwszym, skrajnym poglądem jest ono niedopuszczalne, ponieważ nie stanowi ani przywrócenia stanu poprzedniego, ani zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej; zgodnie z drugim poglądem zapłata hipotetycznych kosztów naprawy jest w istocie przywróceniem stanu poprzedniego przybierającym taką postać ze względu na specyfikę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej; zgodnie z trzecim poglądem stanowić może ono odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.; pogląd czwarty sprowadza się zaś do przyjęcia, że zapłata hipotetycznych kosztów naprawy jest specyficzną formą naprawienia szkody, dostępną jedynie na gruncie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Według glosatora uzasadnienie uchwały zdaje się wskazywać na przyjęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska drugiego lub czwartego, które mają jednak następujące wady: stanowisko drugie prowadzi w istocie do zanegowania rozróżnienia pomiędzy przywróceniem do stanu poprzedniego a naprawieniem szkody, a stanowisko czwarte prowadzi do przełamania akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela. Odrzucając również pogląd pierwszy jako negujący dopuszczalność istniejącej od dziesięcioleci praktyki, glosator opowiedział się za poglądem trzecim, zgodnie z którym odszkodowanie odpowiadające hipotetycznym kosztom naprawy może stanowić odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 363 k.c. Podkreślił, że przepis ten dotyczy sumy odpowiedniej przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, co oznacza, iż w niektórych okolicznościach odszkodowanie będzie ustalone w taki sposób, a w in-

nych okolicznościach (w szczególności gdy wysokość kosztów naprawy przewyższa wartość pojazdu sprzed wypadku, naprawa jest nieuzasadniona z technologicznego punktu widzenia, a zachowanie poszkodowanego wskazuje, że nie zamierzał pojazdu naprawiać) będzie odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego i uszkodzonego.

W ocenie glosatora rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jest nietrafne, ponieważ narusza zasadę równości wobec prawa, zasadę ochrony własności oraz prawa do sądu przez wykluczenie prawa do odszkodowania odpowiadającego kosztom hipotetycznej naprawy w sytuacji, gdy poszkodowany skorzystał ze swoich uprawnień właścicielskich.

Nietrafna jest także, w opinii glosatora, argumentacja wskazująca na wzbogacenie poszkodowanego, ponieważ przyjmowana w prawie cywilnym metoda różnicy polega na porównaniu stanu majątkowego osoby, która doznała szkody, ze stanem sprzed szkody. W przypadku zaś większości tzw. szkód częściowych majątek poszkodowanego zmniejsza się właśnie o koszt usunięcia uszkodzeń, a nie o różnicę między wartością samochodu sprzed wypadku a wartością wraku. Komentator wyraża przekonanie, że stanowisko Sądu Najwyższego jest także nietrafne z perspektywy ekonomicznej analizy prawa, a nadto nie uwzględnia ono, iż hipotetyczny koszt naprawy samochodu znacznie łatwiej jest wyznaczyć w oparciu o zobiektywizowane dane niż o różnicę między wartością samochodu sprzed wypadku i wartością wraku.

Głosę do uchwały opracował także J.M. Kondek (Prawo Asekuracyjne 2024, nr 4, s. 89).

(opracowała Agata Dimmich)

★

teza oficjalna

Przyłączenie części dotychczasowej nieruchomości wspólnej do tzw. złożonej nieruchomości lokalowej (niewyodrębnionego lokalu lub lokali stanowiących jej element) wymaga oświadczenia woli wspólnoty mieszkaniowej oraz właściciela (współwłaścicieli) złożonej nieruchomości lokalowej.

(postanowienie z 8 listopada 2024 r., II CSKP 759/22, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, M. Koba, OSNC 2025, nr 6, poz. 64)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2025, nr 2, s. 47

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor glosy wyjaśnił, że problematyka podjęta w orzeczeniu koncentruje się wokół sposobu przyłączenia części dotychczasowej nieruchomości wspólnej do tzw. złożonej nieruchomości lokalowej (niewyodrębnionego lokalu lub lokali stanowiących jej element), w wyniku którego dochodzi do zmiany wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej.

Komentator podkreślił, że Sąd Najwyższy, odmiennie od Sądów *meriti*, uznał, iż dla zwiększenia powierzchni niewyodrębnionych lokali, które stanowią własność członka wspólnoty, przez przyłączenie części nieruchomości wspólnej i zmiany wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej, do której dochodzi w związku z tą czynnością, nie jest konieczna zgoda wszystkich właścicieli lokali. Pogląd ten uzasadniają art. 21 ust. 3 i art. 22 ust. 3 pkt 5a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (dalej: „u.w.l.”), w świetle których dopuszczalna jest zmiana wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej przez zarząd działający na podstawie uchwały wspólnoty mieszkaniowej podjętej większością głosów. Natomiast w przypadku, gdy czynność przekracza zakres zwykłego zarządu, niezbędna jest uchwała właścicieli lokali o wyrażeniu zgody na dokonanie bliżej określonej czynności oraz o udzieleniu zarządowi stosownego pełnomocnictwa.

Glosator zgodził się z oceną Sądu Najwyższego, że art. 3 ust. 7 u.w.l. nie obejmuje przypadków, w których do zmiany wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej dochodzi na skutek czynności zarządu nieruchomością wspólną, na podstawie zgody wspólnoty wyrażonej w uchwale. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w takiej sytuacji właścicielowi lokalu przysługuje uprawnienie zaskarżenia uchwały do sądu, o czym przesądza art. 25 ust. 1 u.w.l. Przymusowe ograniczenie praw każdego współwłaściciela na rzecz interesu wspólnego wynika z konieczności przeciwdziałania faktycznemu paraliżowi decyzyjnemu we wspólnocie. Tożsama sytuacja ma miejsce wówczas, gdy przysporzenie kosztem nie-

ruchomości wspólnej, związane z jej przebudową lub zmianą przeznaczenia, nie następuje na rzecz odrębnego lokalu lub odrębnych lokali, lecz na rzecz tzw. złożonej nieruchomości lokalowej, której elementem są niewyodrębnione lokale należące do dotychczasowego właściciela nieruchomości. Spośród wielu argumentów przemawiających za takim stanowiskiem glosator za niezwykle istotną uznał okoliczność, że „utrzymywanie w budynku niewyodrębnionych lokali powinno stanowić stan tymczasowy”.

Autor glosy podzielił również stanowisko Sądu Najwyższego, że zadysponowanie częścią wspólną w takim przypadku jest czynnością dwustronną także wówczas, gdy ma charakter nieodpłatny. Stronami tej czynności są wspólnota mieszkaniowa jako podmiot sprawujący zarząd nieruchomością wspólną oraz właściciel wyodrębnionego lokalu, do którego ma zostać dołączony fragment dotychczasowej nieruchomości wspólnej, występujący w roli nabywcy. Co więcej, wspólnocie mieszkaniowej nie przysługują żadne uprawnienia do złożonej nieruchomości lokalowej, w szczególności skutkujące powiększeniem jej powierzchni, gdyż prawo własności przysługuje dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości. W konsekwencji odzwierciedlenie tej sytuacji w księdze wieczystej jest możliwe, o ile do wniosku wspólnoty mieszkaniowej o wpis dołączono dokumenty dowodzące zgodnych oświadczeń woli wspólnoty mieszkaniowej oraz właściciela (współwłaścicieli) tzw. złożonej nieruchomości lokalowej. W odniesieniu do oświadczenia woli wspólnoty mieszkaniowej wystarczająca jest zaprotokołowana notarialnie uchwała o udzieleniu pełnomocnictwa zarządowi do zawarcia takiej umowy jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, zaś oświadczenie właściciela powinno być zawarte w akcie notarialnym.

Głosę do orzeczenia opracował również M. Berek (Forum Prawnicze 2025, nr 3, s. 113).

(opracowała Katarzyna Woch)

teza oficjalna

Kara umowna (art. 483 k.c.) za niedotrzymanie terminu może być zastrzeżona jedynie w przypadku zwłoki (tj. gdy dłużnik ponosi odpowiedzialność za nieterminowe wykonanie zobowiązania), a nie w przypadku opóźnienia (tj. gdy nieterminowe wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi) w rozumieniu art. 476 k.c.

(wyrok z 19 listopada 2024 r., II CSKP 1949/22, K. Grzesiowski, J. Grela, A. Jurkowska-Chocyk, MoP 2025, nr 10, s. 631)

Glosa

Macieja Bochenka, Monitor Prawniczy 2025, nr 9, s. 568

Glosa ma charakter aprobująco-krytyczny.

Autor glosy zasadniczo aprobuje tezę wyroku Sądu Najwyższego, zgodnie z którą kara umowna może być zastrzeżona wyłącznie za zwłokę dłużnika, jednak krytycznie odnosi się do zbyt wąskiego zakresu uzasadnienia orzeczenia oraz pominięcia przez Sąd Najwyższy kwestii możliwości umownego rozszerzenia odpowiedzialności dłużnika (art. 473 § 1 k.c.) i relacji między karą umowną a zastrzeżeniem gwarancyjnym.

Glosator uznał, że orzeczenie ma istotne znaczenie praktyczne – porządkuje ono wieloletnie rozbieżności w orzecznictwie i praktyce kontraktowej, szczególnie w branży budowlanej oraz w zamówieniach publicznych. Jednocześnie autor zwrócił uwagę, że zakres tezy wyroku jest wąski i nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z odpowiedzialnością kontraktową za nieterminowe wykonanie zobowiązań.

Komentator wskazał, że stanowisko Sądu Najwyższego ma fundamentalne znaczenie dla praktyki obrotu gospodarczego, ponieważ w umowach – zwłaszcza budowlanych – często błędnie zastrzegano „kary umowne za opóźnienie”, utożsamiając je z karami za zwłokę. W efekcie wielu wykonawców ponosiło finansowe konsekwencje za zdarzenia od nich niezależne, co stało w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności opartej na winie. Wyrok Sądu Najwyższego niewątpliwie stanowi próbę uporządkowania wcześniejszego niejednolitego orzecznictwa sądów powszechnych.

W dalszej części glosy autor podjął ważny, lecz pominięty przez Sąd Najwyższy, problem relacji między karą umowną a zastrzeżeniem gwarancyjnym. Zaznaczył, że w praktyce obrotu coraz częściej mogą pojawiać się klauzule, które choć formalnie przypominają karę umowną, w rzeczywistości mają charakter gwarancyjny – przewidują obowiązek zapłaty określonej sumy także w razie opóźnień niezawinionych.

Zastrzeżenie gwarancyjne pozwala stronom ukształtować odpowiedzialność w sposób szerszy niż kodeksowa kara umowna. Jednak – jak podkreśla autor glosy – takie rozwiązanie prowadzi do braku ochronnych mechanizmów, jakie przewiduje system wobec klasycznej kary umownej, przede wszystkim do braku możliwości miarkowania.

Glosator podkreślił, że wyrok ma szczególne znaczenie w kontekście umów zawieranych na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, w których często stosowano klauzule nakładające na wykonawców kary za każde opóźnienie, niezależnie od winy. Orzeczenie Sądu Najwyższego daje wykonawcom nowe narzędzie obrony – mogą oni wskazywać na brak winy i w konsekwencji uchylać się od obowiązku zapłaty kar umownych. W odniesieniu do obecnie obowiązującej ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, która co do zasady zakazuje wprowadzania postanowień przewidujących odpowiedzialność za niezawinione opóźnienie (art. 433 pkt 1), wyrok ma mniejsze znaczenie praktyczne, lecz może rodzić wątpliwości interpretacyjne przy wyjątkach przewidzianych w ustawie.

Glosator wyraził przekonanie, że wyrok ma szczególne znaczenie dla branży budowlanej, gdzie opóźnienia są powszechne i często wynikają z przyczyn niezawinionych przez wykonawcę. Należy bowiem pamiętać, że dotychczasowa praktyka nadmiernego przerzucania ryzyka na wykonawców prowadziła do licznych sporów i zachwiania równowagi kontraktowej.

Zdaniem komentatora omawiane orzeczenie stanowi ważny krok w kierunku przywrócenia prawidłowej wykładni art. 483 k.c. i ujednolicenia praktyki sądowej. Potwierdza, że kara umowna ma charakter represyjny i odszkodowawczy, dlatego może być zastrzeżona tylko w sytuacji, gdy dłużnik ponosi winę za niewykonanie zobowiązania w terminie.

Jednocześnie glosator krytycznie ocenił ograniczony zakres uzasadnienia Sądu Najwyższego. Zauważył w nim brak refleksji nad możliwo-

ścią rozszerzenia odpowiedzialności dłużnika (art. 473 § 1 k.c.) i nad relacją między karą umowną a zastrzeżeniem gwarancyjnym. Zdaniem autora pominięcie rozważań nad tymi zagadnieniami może prowadzić do prób obchodzenia przepisów o karze umownej poprzez stosowanie konstrukcji gwarancyjnych, które są pozbawione ochronnych mechanizmów dla dłużnika.

Głosę do orzeczenia opracował również S.K. Marzec (MoP 2025, nr 10, s. 631 – *vide* niżej).

(opracowała Marcelina Trela-Kosacka)

★

Glosa

Stanisława K. Marca, Monitor Prawniczy 2025, nr 10, s. 631

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor glosy argumentuje, że Sąd Najwyższy niesłusznie ograniczył instytucję kary umownej wyłącznie do przypadków opóźnienia zawinionego. W ocenie autora prawidłowa wykładnia przepisów, w szczególności art. 353¹, 473 § 1, art. 483 k.c., a także analiza historyczna przepisów zamówień publicznych i dotychczasowego orzecznictwa prowadzą do wniosku, że kara umowna może być zastrzeżona także na wypadek opóźnienia niezawinionego, jeśli to wynika z umowy stron.

Interpretacja Sądu Najwyższego w komentowanym wyroku jest – zdaniem autora – zbyt wąska, pomija istotne regulacje i prowadzi do nieuzasadnionego ograniczenia swobody kontraktowej uczestników obrotu gospodarczego.

Komentator zwrócił uwagę, że art. 483 § 1 k.c. – w przeciwieństwie do art. 471 k.c. – nie zawiera klauzuli wyłączającej odpowiedzialność w razie okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Przemawia to za przyjęciem, że kara umowna nie musi być ustawowo powiązana z winą dłużnika, o ile strony ukształtują odpowiedzialność szerzej w umowie. Możliwa jest zatem sytuacja, w której powstaną roszczenia o zapłatę kary umownej, mimo że nie są spełnione przesłanki ogólnej odpowiedzialności odszkodowawczej *ex contractu*. Podobnie jak dopuszczalne

jest naliczanie kary umownej mimo braku szkody, tak dopuszczalne jest jej zastrzeżenie za zwykłe opóźnienie.

Glosa odwołuje się do licznych orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w których przyjmowano możliwość zastrzeżenia kary umownej „za każde opóźnienie”, o ile postanowienie umowy wprost przewidywało odpowiedzialność dłużnika niezależnie od przyczyny opóźnienia. Podkreśla się przy tym, że rozszerzenie odpowiedzialności musi być ujęte wyraźnie, nie może być domniemywane, ale jeśli zostanie jasno sformułowane – jest prawnie skuteczne.

Autor przedstawił również argument z zakresu prawa zamówień publicznych. Ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, która weszła w życie 1 stycznia 2021 r., wprowadziła zakaz przewidywania odpowiedzialności wykonawcy za opóźnienie (co do zasady), chyba że wyjątkowo uzasadnia to charakter zamówienia. Poprzednia ustawa (z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych) takiego zakazu nie zawierała. Skoro ustawodawca dopiero od 2021 r. wprowadził ograniczenia w zakresie kar za opóźnienie, to należy uznać, że wcześniej dopuszczalne było zastrzeganie kar także za opóźnienia niezawinione, w szczególności w reżimie kontraktów budowlanych w zamówieniach publicznych.

W podsumowaniu autor podkreślił, że przyjęcie tezy Sądu Najwyższego prowadzi do nadmiernego ograniczenia swobody kontraktowej oraz do nieuzasadnionego zawężenia funkcji kary umownej. Zdaniem glosatora prawidłowa wykładnia przepisów pozwala uznać, że strony mogą skutecznie zastrzec karę umowną także na wypadek opóźnienia niezawinionego, jeśli w umowie zostanie to jasno i jednoznacznie uregulowane. Glosa krytycznie ocenia wyrok Sądu Najwyższego, wskazując, że nie uwzględnia on ani dyspozytywnego charakteru przepisów o karze umownej, ani dotychczasowej linii orzeczniczej, ani systemowej ewolucji prawa zamówień publicznych.

(opracowała Marcelina Trela-Kosacka)

Umowa o kredyt bankowy (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe) jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22, W. Pawlak, P. Grzegorzczak, M. Koba, G. Misiurek, A. Piotrowska, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2025, nr 11, poz. 97; BSN 2025, nr 2, s. 3)

Glosa

Tomasza Czecha, Monitor Prawa Bankowego 2025, nr 9, s. 48

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie autora glosowana uchwała jest niepotrzebna, ponieważ przed jej podjęciem w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie rozstrzygnięto, że z uwagi na przepisy dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich prawo zatrzymania, uregulowane w art. 496–497 k.c., nie może zostać w sposób skuteczny zastosowane przez kredytodawcę wobec kredytobiorcy będącego konsumentem.

Autor zgłosił również zastrzeżenia co do warstwy merytorycznej uchwały, wskazując, że wniosek o wzajemności umowy kredytu nie został odpowiednio uzasadniony. Zdaniem glosatora błędny jest wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że nie ma uzasadnionych normatywnie podstaw do zawężania zakresu umów wzajemnych tylko do umów, których przedmiotem jest wymiana dóbr i usług, oraz że świadczenia w takich umowach nie muszą być od siebie różne. Funkcja umów wzajemnych, jak wskazał autor glosy, wyraża się bowiem w bezpośrednim przeprowadzaniu wymiany dóbr i usług między stronami i taka wymiana jest ich zasadniczym celem gospodarczym. Ponadto z funkcji gospodarczej umów wzajemnych wynika, że świadczenia powinny być różne. W konsekwencji, w ocenie autora, umowa, która nie zmierza do bezpośredniej wymiany dóbr i usług, nie może być kwalifikowana jako umowa wzajemna.

Glosator zwrócił następnie uwagę, że w wywodzie prawnym zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały nie zostało w sposób jasny i spójny wskazane, jakie konkretnie elementy zobowiązania stanowią świadczenia stron w umowie kredytu, decydując o jej

wzajemnym charakterze. W ramach próby zrekonstruowania koncepcji przyjętej przez Sąd Najwyższy autor wskazał, że zgodnie z tą koncepcją świadczenia stron umowy mają polegać na wypłacie kredytu przez kredytodawcę oraz spłacie kredytu wraz z odsetkami i prowizją przez kredytobiorcę. W ocenie glosatora koncepcja ta jest błędna, ponieważ wadliwie ustalono w niej relacje pomiędzy świadczeniami stron. Jak zwraca uwagę glosator, w umowie kredytu świadczenie (główne) kredytodawcy polega na wypłacie kredytu, a świadczenie (główne) kredytobiorcy na zwrocie wypłaconej sumy, przy czym nie występuje między nimi relacja wzajemności, lecz relacja wynikania. Jedno świadczenie jest następstwem drugiego – aby po stronie kredytobiorcy powstał obowiązek zwrotu kredytu, najpierw kredytodawca musi ten kredyt wypłacić.

Zastrzeżenia autora budzi również stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w odniesieniu do odsetek kapitałowych płatnych przez kredytobiorcę. Jego zdaniem nie ma bowiem wzajemności między wypłatą kredytu a zapłatą odsetek – kredytodawca nie wymienia sumy kredytu na kwotę odsetek.

Jako błędne glosator ocenił również zaliczenie przez Sąd Najwyższy zapłaty odsetek i prowizji do świadczenia kredytobiorcy przy jednoczesnym stwierdzeniu, że odsetki są zawsze świadczeniem ubocznym. Jak zauważył autor, o wzajemnym charakterze umowy decyduje analiza świadczeń stron zidentyfikowanych jako świadczenia główne. Świadczenia uboczne nie mogą zatem być podstawą do oceny, czy dana umowa ma charakter wzajemny.

(opracował Mateusz Olewiński)

★

Sąd Najwyższy odstępuje od zasady prawnej uchwalonej przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, i podejmuje uchwałę:

1. Żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego.

2. Zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłączenie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt.

3. Oprócz wnioskodawcy uczestnikiem postępowania może być tylko jego małżonek (art. 510 k.p.c.).

4. Postanowienie uwzględniające wniosek wywołuje skutki od chwili uprawomocnienia się.

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z 4 marca 2025 r., III CZP 6/24, M. Manowska, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska, J. Grela, K. Grzesiowski, B. Janiszewska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Łodko, D. Pawłyszcz, E. Stefańska, T. Szanciło, P. Telusiewicz, K. Wesołowski, M. Załucki, K. Zaradkiewicz, BSN 2025, nr 3, s. 5)

Glosa

Krzysztofa Ślaskiego, Przegląd Prawa Medycznego 2025, nr 1, s. 159

Glosa ma generalnie charakter aprobujący, a krytyczne uwagi koncentrują się głównie wokół nierozwiązania jednej kwestii.

Autor glosy odniósł się do uchwały oraz ustnych motywów jej podjęcia, ponieważ nie dysponował jeszcze pisemnym uzasadnieniem. Jego zdaniem wpływa ona chociaż w pewnym stopniu na polepszenie standardu ochrony praw osób transpłciowych. Poszukiwanie strony legitymowanej biernie w ramach procesu dotyczącego uzgodnienia płci było dotychczas – według autora – sztuczną konstrukcją, dlatego też z aprobatą przyjął, że prowadzenie tego rodzaju spraw nastąpi w trybie postępowania nieprocesowego. Na skutek podjętej uchwały aktualnie należy w tych sprawach mówić o żądaniu zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia, co ma szczególnie doniosłe znaczenie, które nawiązuje do istoty transpłciowości. Zmiana nazewnictwa może ułatwić społeczne zrozumienie tego problemu.

Glosator zgłosił pewne zastrzeżenia co do punktu pierwszego uchwały, podnosząc, że Sąd Najwyższy mógł sprecyzować, jakie – poza objętymi jej punktem drugim – elementy procedury sądowego sprostowania aktu urodzenia nie powinny być stosowane w postępowaniu o „zmianę oznaczenia płci”.

Pozytywnie oceniona została zmiana (pkt 2) polegająca na tym, że to jedynie osoba transpłciowa może wystąpić o wszczęcie postępowania, o którym mowa w uchwale. Zasadnie – według autora – Sąd Najwyższy miał przyjąć tu prymat interesu prywatnego nad interesem publicznym.

Glosator, odnosząc się również pozytywnie do punktu trzeciego omawianej uchwały, zauważył, że zmiana oznaczenia płci nie ma wpływu ani na pochodzenie osoby transpłciowej, ani na stosunki z posiadanymi dziećmi, a w konsekwencji władza rodzicielska oraz prawa i obowiązki rodzicielskie nie ulegają zmianie.

Krytycznie autor odniósł się do natomiast do stanowiska Sądu Najwyższego o niedopuszczalności uzgodnienia płci osoby transpłciowej, która pozostaje w związku małżeńskim, i konieczności uprzedniego uzyskania przez nią rozwodu. Można było bowiem w uchwale – jego zdaniem – przyjąć, że w przypadku zmiany oznaczenia płci małżeństwo ustaje *ex lege*, choć w praktyce powodowałoby to szereg komplikacji.

Szczególnie pozytywnie autor glosy odniósł się do punktu czwartego omawianej uchwały. Wynikiem tego rozstrzygnięcia jest zrównanie formy, w jakiej następuje uzgodnienie płci w drodze sprostowania, z formą, w jakiej miało to miejsce dotychczas w ramach powództwa o ustalenie. Glosator stanął ostatecznie na stanowisku, że umieszczenie w akcie urodzenia osoby transpłciowej wzmianki dodatkowej, która wskazuje zmianę oznaczenia płci na skutek procedury analogicznej do sprostowania aktu urodzenia, będzie rozwiązaniem najlepszym.

Autor zwrócił uwagę na niewyjaśnienie w uchwale kwestii międzyczasowych i wynikające z tego problemy. Jego zdaniem w przypadku postępowań wszczętych przed podjęciem omawianej uchwały najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby wydanie z urzędu przez sąd rozpoznający daną sprawę postanowienia o zmianie trybu postępowania na nieprocesowy.

Glosator, podsumowując swoje rozważania, wyraził uznanie dla Sądu Najwyższego za wysoki poziom przedstawionej argumentacji i podkreślił, że dzięki podjęciu omawianej uchwały doszło do poprawienia standardu ochrony osób transpłciowych.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 32/25

„Czy wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niezgodność z Konstytucją normy prawnej rangi ustawowej, który nie został opublikowany, w sposób określony w art. 190 ust. 2 Ustawy Zasadniczej, jest dostateczną podstawą dla potwierdzenia, iż skarga o wznowienie postępowania, zakończona prawomocnym postanowieniem wydanym na podstawie tego przepisu, opiera się na ustawowej podstawie wznowienia, wskazanej w art. 401¹ k.p.c., a termin do jej wniesienia – o jakim mowa w art. 407 § 2 k.p.c. – należy uznać za otwarty?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 czerwca 2025 r., I AGa 290/24, G. Krężolek, R. Dzyr, B. Kurdziel)

W niniejszej sprawie strona złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończona prawomocnym postanowieniem, a powołana przyczyna restytucyjna wskazana została w art. 401¹ w zw. z art. 399 § 2 i art. 416¹ k.p.c. Skarżąca twierdziła, że zakwestionowane postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało oparte na przepisach, które Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją w wyroku z 8 maja 2024 r., SK 59/21. W tym orzeczeniu Trybunał uznał za niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2, art. 78, 176 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 394² § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2023 r., w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia oddalającego wniosek o zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji wydanego przez Sąd drugiej

instancji. To właśnie ta norma procesowa (uznana za niekonstytucyjną) stała się dla Sądu Apelacyjnego podstawą do tego, aby odrzucić wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, i wobec tego później do odrzucenia apelacji z przyczyny formalnej.

W sprawie podnoszono również, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, które zostało zakończone prawomocnym postanowieniem, w chwili wniesienia skargi nie rozpoczął jeszcze biegu, gdyż orzeczenie z 8 maja 2024 r. nie zostało jak dotąd opublikowane w Dzienniku Ustaw, czego wymaga art. 190 ust. 3 Konstytucji.

Sąd drugiej instancji przedstawiający zagadnienie prawne rozważał, czy wskazana skarga jest dopuszczalna z uwagi na charakter wyroku Trybunału Konstytucyjnego, którego wydanie stanowi jej podstawę. Treść sentencji tego wyroku każe go zakwalifikować jako rozstrzygnięcie o charakterze zakresowym negatywnym (zgodnie z którym w określonym zakresie norma poddana ocenie została uznana przez Trybunał za niezgodną z Konstytucją). Sąd Apelacyjny dopuścił możliwość, że w takiej sytuacji nie można w sposób usprawiedliwiony przyjmować, iż wyrok ten ma charakter orzeczenia interpretacyjnego, które wykluczałoby możliwość oparcia na nim skargi o wznowienie postępowania cywilnego. Zdaniem tego Sądu kluczowym kryterium, które z tego punktu widzenia decyduje o dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania, jest to, czy w sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego znalazło się stanowcze stwierdzenie o niekonstytucyjności określonego przepisu prawa. Uznał ostatecznie, że ten warunek został przez wskazany wyrok spełniony, czyniąc skargę w niniejszej sprawie – z tego punktu widzenia – formalnie dopuszczalną.

Analizując drugą możliwość uznania skargi za niedopuszczalną, Sąd podkreślił, że termin wskazany w początkowej części art. 407 § 2 k.p.c. nie rozpoczął jeszcze biegu, gdyż wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2024 r., SK 59/21, nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw, jak tego wymaga art. 190 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony (w niniejszej sprawie – Dziennik Ustaw). Trybunał Konstytucyjny nie skorzystał z wynikającego z art. 190 ust. 3 Kon-

stytucji uprawnienia do określenia innego terminu utraty mocy obowiązującej normy ustawowej uznanej za niekonstytucyjną.

Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że w sytuacji braku publikacji orzeczenia nie doszło do jego wejścia w życie, a z tej przyczyny sam art. 394² § 1¹ k.p.c. ustawy procesowej (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2023 r. tym wyrokiem objęty, we wskazanym w nim zakresie) nigdy nie utracił mocy obowiązującej z powodu niezgodności z Konstytucją.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przywołał pogląd doktryny, że bieg tego terminu opiera się na obiektywnym kryterium i zawsze zależy od momentu zajścia określonych okoliczności, w przypadku podstawy z art. 401¹ k.p.c., i biegnie od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (niezależnie od tego, czy strona wiedziała o wydaniu bądź wejściu w życie orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny). W stanowisku tym podkreśla się również, że z rozważanego punktu widzenia samo wydanie orzeczenia przez Trybunał nie jest prawnie relewantne, a doniosłość zachowuje tylko data jego wejścia w życie, co wywołuje skutek eliminacji niekonstytucyjnej normy z porządku prawnego (zob. postanowienia SN z 12 października 2007 r., V CZ 94/07, i z 19 maja 2016 r., III CZ 16/16).

Powyższe skłoniło Sąd Apelacyjny do konstatacji, że *prima facie* – biorąc pod uwagę literalne brzmienie i wykładnię językową art. 407 § 2 *ab initio* k.p.c. – skarga jako co najmniej przedwczesna podlegać powinna odrzuceniu z przyczyn formalnych.

Sąd drugiej instancji przedstawił jednak wiele argumentów, aby przyjąć odmienne stanowisko i założyć, że trzymiesięczny termin do wniesienia skargi został zachowany. Przypomniął, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. (art. 190 ust. 1 Konstytucji), a sentencją rozstrzygnięcia są związani nie tylko uczestnicy postępowania, które zostało nim zakończone, ale również wszystkie inne podmioty prawa, w tym organy władzy wykonawczej i sądowniczej. Wobec tego żaden inny organ władzy publicznej nie może, w odniesieniu do kwestii rozstrzygniętej przez Trybunał, zająć stanowiska odmiennego. Co więcej, każdy z organów władzy publicznej jest zobowiązany także do jego wdrażania. Konstytucyjny atrybut ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oznacza natomiast – zdaniem

Sądu drugiej instancji – niepodważalność, niezaskarżalność i niewzruszalność orzeczeń Sądu Konstytucyjnego przez jakikolwiek inny organ państwa, w tym przez sam Trybunał Konstytucyjny.

Dla Sądu Apelacyjnego wskazany obowiązek każdego organu władzy publicznej jest jednym z elementów służących wykładni art. 190 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony. Konsekwencją tego obowiązku (przy założeniu, że ma on charakter bezwzględny) jest również i to, iż ewentualne opóźnienie w jego realizacji nie może negatywnie wpłynąć na możliwość skorzystania przez stronę postępowania z konstytucyjnie gwarantowanego, na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji, uprawnienia do wznowienia postępowania sądowego w oparciu o podstawę wywodzoną z potwierdzenia niekonstytucyjności określonej normy prawnej (zob. m.in. wyrok SN z 4 lipca 2018 r., I PK 163/17). W doktrynie prawa konstytucyjnego Sąd Apelacyjny odnalazł nawet przykłady stanowczych opinii, zgodnie z którymi takie opóźnienie (nie mówiąc już o odmowie publikacji trybunalskiego wyroku) należy traktować jako wypełniające znamiona deliktu konstytucyjnego osób piastujących stanowiska w organach władzy wykonawczej, zobowiązanej do zrealizowania tego obowiązku.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przeanalizował działania ustawodawcy i wskazał, że na podstawie zmiany dokonanej ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, poczynwszy od 1 lipca 2023 r. uprawnienie do zaskarżenia postanowienia Sądu drugiej instancji odmawiającego (w całości lub w części) uwzględnienia wniosku o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych zostało do porządku prawnego wprowadzone (art. 394² § 1¹ pkt 1 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji postulował, aby różnicowanie uprawnień procesowych w czasie (uzależnione jedynie od tego, czy i w jakiej dacie postępowanie cywilne zostało wszczęte i prawomocnie zakończone) prowadziło do takiej wykładni przepisów normujących dopuszczalność wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania, aby służyła zniwelowaniu różnicowania traktowania stron znajdujących się w takiej samej sytuacji, które to różnicowanie zachodzi tylko z tego powodu, że

z jednej strony fakt nieopublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wyklucza możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania, w którym z uprawnienia tego strona skorzystać nie mogła, a z drugiej, z woli ustawodawcy, strony postępowań sądowych nadal prowadzonych są jego beneficjentami.

Sąd Apelacyjny zaproponował, aby takiemu nieuzasadnionemu zróżnicowaniu zapobiec za pomocą wykładni art. 407 § 2 *ab initio* k.p.c.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 33/25

„Czy w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 2023 r. – po wejściu w życie ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – w postępowaniu egzekucyjnym sąd orzeka o odrzuceniu niedopuszczalnego z mocy ustawy zażalenia w składzie trzech sędziów, czy w składzie jednego sędziego?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Świebodzinie z 1 października 2025 r., I Cz 10/25, M. Łydka, A. Pałetko-Misa, K. Zawistowski)

Sąd Rejonowy podkreślił, że zachodzi kolizja przepisów ogólnych z przepisami szczególnymi i pojęciem rozpoznania zażalenia.

Jak wskazał Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zażalenie na postanowienie sądu wydane w wyniku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego w postępowaniu egzekucyjnym podlegało rozpoznaniu w składzie trzech sędziów – art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. (uchwała SN z 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 67). Sąd Najwyższy przyjął wtedy, że rozpoznanie zażalenia w rozumieniu tego przepisu obejmuje również jego odrzucenie z przyczyn formalnych, gdyż jest to jedna z możliwych dróg zakończenia postępowania zażaleniowego. Ponadto wskazano, że przepisy działu o postępowaniu egzekucyjnym są kompleksową regulacją w zakresie środków zaskarżenia (*lex specialis*).

Zdaniem Sądu Rejonowego kluczowe było dodanie art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c., zgodnie z którym sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, odrzuca w składzie jednego sędziego zażalenie spóźnione, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zażalenie, którego braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie.

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, przepis ten – który został umieszczony w przepisach ogólnych o zażaleniach (część pierwsza Kodeksu postępowania cywilnego) – wyraźnie odróżnia czynność odrzucenia zażalenia od jego merytorycznego rozpoznania i przypisuje ją składowi jednoosobowemu sądu, który wydał zaskarżone postanowienie.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zastanawiał się, czy wspomniany nowy przepis (w przepisach ogólnych o zażaleniu poziomym) zmienia rozumienie artykułu regulującego skład sądu przy rozpoznaniu zażalenia w egzekucji (art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.) w ten sposób, że czynność odrzucenia zażalenia nie jest już objęta pojęciem rozpoznania w rozumieniu przepisów egzekucyjnych.

Za składem jednoosobowym przemawia wola ustawodawcy, aby formalne odrzucanie zażaleń, w tym niedopuszczalnych z innych przyczyn, następowało w składzie jednoosobowym, co ma na celu przyspieszenie postępowania i odciążenie składów trzysobowych. Odnosząc się do art. 13 § 2 k.p.c., który stanowi, że przepisy części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się w postępowaniu egzekucyjnym, o ile przepisy nie stanowią inaczej, Sąd uznał, iż kluczowe jest rozważenie, czy odrzucenie zażalenia stanowi „inne postanowienie” w rozumieniu tego przepisu.

Sąd Rejonowy opowiedział się za ścisłą wykładnią pojęcia rozpoznania zażalenia z art. 767⁴ § 1¹ k.p.c., czyli jako merytorycznego rozpoznania zażalenia. Natomiast czynność jego formalnego odrzucenia została wyłączona z tego zakresu przez dodanie art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c.

Wobec braku analogicznego przepisu dotyczącego odrzucania zażaleń w samej części trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego (postępowanie egzekucyjne) art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c. powinien znaleźć zastosowanie na mocy odesłania z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej uchwały z 7 grudnia 2021 r. sugerował zastosowanie projektowanego art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c. również w postępowaniu egzekucyjnym. Cel tego przepisu, którym jest przyspie-

szenie formalnego rozpoznania środków zaskarżenia, pozostał aktualny (pomimo różnicy w ostatecznym brzmieniu).

Z drugiej strony można uznać, że przepisy o postępowaniu egzekucyjnym stanowią autonomiczną regulację, a art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c. i zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* ten pierwszy przepis szczególny powinien mieć pierwszeństwo przed przepisem ogólnym. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, zgodnie z tym poglądem odrzucenie zażalenia jest nadal elementem rozpoznania go przez sąd, a więc mieści się w dyspozycji art. 767⁴ § 1¹ k.p.c., który nie rozróżnia merytorycznego i formalnego rozpoznania zażalenia.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 34/25

„1. Czy zrzeczenie się dziedziczenia przez jednego z rodziców spadkodawcy obejmujące zstępnych zrzekającego się odnosi skutek względem rodzeństwa spadkodawcy będącego zstępnymi zrzekającego się w odniesieniu do udziału, który przypadłby zrzekającemu się rodzicowi?,

a jeżeli takie zrzeczenie się dziedziczenia odnosi opisany skutek, to:

2. Czy rodzeństwo dziedziczące wówczas w zbiegu z małżonkiem dziedziczy połowę spadku, czy jedynie spadek w części, jaka przypada rodzeństwu z tytułu wcześniejszej śmierci drugiego rodzica spadkodawcy, a udział małżonka może być większy niż połowa spadku?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 30 września 2025 r., III Ca 336/24, M. Rak, T. Pawlik, R. Troll)

Sąd Okręgowy na wstępie zacytował art. 932 § 4 k.c., zgodnie z którym, jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Odnosząc się do orzecznictwa, Sąd wskazał, że prawo rodzeństwa spadkodawcy do dziedziczenia po nim jest własnym prawem tego rodzeństwa, a nie dziedziczeniem jako następców

prawnych rodziców spadkodawcy. Uprawnienie rodzeństwa do dziedziczenia udziału spadkowego zmarłego rodzica spadkodawcy zależy od pokrewieństwa tego rodzeństwa ze spadkodawcą, a nie z tym rodzicem, a ponadto rodzeństwo rodzone i przyrodnie spadkodawcy dziedziczy udział spadkowy rodzica spadkodawcy, który nie dożył otwarcia spadku, na takich samych zasadach (uchwała SN z 14 października 2011 r., III CZP 49/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 35).

Z tego względu Sąd drugiej instancji uznał, że uprawnione jest stwierdzenie, iż umowa o zrzeczenie się dziedziczenia zawarta przez rodzica spadkodawcy nie może naruszać prawa do dziedziczenia jego zstępnych wywodzonego nie z pokrewieństwa ze zrzekającym się rodzicem, lecz z pokrewieństwa zstępnych ze spadkodawcą, a co za tym idzie, skutki umowy o wyłączenie od dziedziczenia zawartej przez jednego z rodziców pozostają bez wpływu na dziedziczenie rodzeństwa spadkodawcy.

Sąd Okręgowy rozważał pogląd przyjęty przez Sąd pierwszej instancji przy rozstrzyganiu wątpliwości, czy skutki zrzeczenia się dziedziczenia przez rodzica spadkodawcy odnoszą się także do udziału, który przypadłby zrzekającemu się rodzicowi. Dziecko zrzekającego się rodzica nie dziedziczy udziału, jaki przypadłby zrzekającemu, a jedynie udział, jaki przypadłby drugiemu rodzicowi, który nie dożył otwarcia spadku. Artykuł 1049 k.c. nie pozwala zrzekającemu się dziedziczenia na zrzeczenie się większej części spadku, niż dziedziczyłby sam według sytuacji z dnia otwarcia spadku. Zrzeczenie się dziedziczenia nie wyłącza prawa spadkodawcy do powołania zrzekającego lub jego zstępnych jako spadkobiercy ustawowego (uchwała SN z 15 maja 1972 r., III CZP 26/72, OSNC 1972, nr 11, poz. 197). Ponadto w ramach swobody umów przyjmuje się za dopuszczalne zrzeczenie się dziedziczenia tylko w części, a stronami umowy są przyszły spadkodawca i przyszły spadkobierca. Nie są zaś nimi zstępni zrzekającego się, mimo że objęci zostali skutkami tej umowy. Zrzekający nie reprezentuje w takiej umowie swoich zstępnych. Zstępny zrzekającego nie jest zatem traktowany jak zrzekający się dziedziczenia, lecz jak osoba, która nie dziedziczy w takim zakresie, w jakim nie dziedziczy zrzekający się.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał też na cel art. 1049 § 1 k.c., którym jest wykluczenie całego szczebu pochodzącego od osoby zrzekającego się. Zrzeczenie się dziedziczenia przez jednego z rodziców

powinno zatem pozbawiać uprawnienia do dziedziczenia pochodzących od niego zstępnych będących rodzeństwem spadkodawcy i zstępnych takiego rodzeństwa. Przyjęcie przeciwnego założenia prowadzi do wniosku, iż zrzeczenie się dziedziczenia przez obydwójce rodziców spadkodawcy nie wywołuje skutku względem rodzeństwa spadkodawcy. Jak zauważył jednak Sąd Okręgowy, byłoby to sprzeczne ze skutkami zmian wprowadzonych do Kodeksu cywilnego nowelizacją z 2 kwietnia 2009 r., gdyż w aktualnym stanie prawnym rodzeństwo nie dochodzi do dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy, jeżeli żyją obydwójce jego rodzice. Mając na uwadze art. 1049 k.c., trudno jest uznać, że zrzeczenie się dziedziczenia przez obydwójce rodziców nie wywołuje żadnego skutku względem ich zstępnych, a więc rodzeństwa spadkodawcy.

Sąd drugiej instancji przedstawiony pogląd przeciwstawił przeważającym poglądom doktryny jednoznacznie wskazującym, że przepis ten należy stosować tylko do tych zstępnych zrzekającego się, którzy w ramach dziedziczenia ustawowego mogliby wstąpić w miejsce zrzekającego, otrzymując to, co miałyby przyspaść zrzekającemu się, a zatem do zstępnych, o których mowa w art. 931 § 2 k.c., i dlatego przepisu tego nie należy stosować, jeżeli dziedziczenia zrekli się rodzice spadkodawcy.

Sąd Okręgowy odwołał się do argumentacji, zgodnie z którą art. 932 § 4 k.c. uznaje rodzeństwo spadkodawcy za odrębną grupę spadkobierców, wskazywaną przez określenie ich relacji ze spadkodawcą, a nie z rodzicem spadkodawcy. Ponieważ nie przesądza się o dojściu do dziedziczenia zstępnych rodzica spadkodawcy, więc nie ma tu konstrukcji z art. 931 § 2 czy też art. 934 § 2 k.c., gdzie to zstępni określonego spadkobiercy, który nie dożył otwarcia spadku lub jest tak traktowany, dochodzą do dziedziczenia udziału, który miał przyspaść temu spadkobiercy.

Sąd drugiej instancji przyznał jednak, że i ta koncepcja może być podważana z powodu językowej wykładni art. 1049 § 1 k.c., który pozostawia wyłącznie woli stron ograniczenie skutku zrzeczenia się dziedziczenia tylko do osoby zrzekającego (zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje również zstępnych zrzekającego, chyba że umówiono się inaczej).

Twierdząca odpowiedź na pierwsze z przedstawionych zagadnień determinuje potrzebę rozstrzygnięcia kwestii wysokości udziału rodzeństwa spadkodawcy dochodzącego do dziedziczenia na podstawie art. 932 § 4 k.c., w miejsce drugiego z rodziców, który nie dożył otwarcia spadku.

Wspomagając się opiniami wyrażanymi w piśmiennictwie, Sąd Okręgowy podkreślił, że udział spadkowy małżonka dziedziczącego w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy wynosi zawsze połowę spadku (art. 933 § 1 k.c.) i jest udziałem sztywnym, niezależnie od tego, ilu i kto spośród krewnych dziedziczy z ustawy.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że można również uznać, iż udział z art. 933 § 1 k.c. jest jedynie udziałem minimalnym, w szczególności w sytuacji, gdy rodzic spadkodawcy zrzekł się dziedziczenia ze skutkiem wyłączającym od dziedziczenia swoich zstępnych będących zarazem rodzeństwem spadkodawcy dziedziczącym w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy.

Założeniem zrzeczenia się dziedziczenia ze skutkiem dla zstępnych jest bez wątpienia wyłączenie ich od dziedziczenia w zakresie praw do spadku przysługujących pierwotnie osobie zrekającej się dziedziczenia (to jest udziału tej osoby w spadku). Wyłączenie to jest niezależne od woli zstępnych zrekającego się.

Sąd drugiej instancji zastrzegł, że przyjęcie odmiennego zapatrywania podważa istotę i cel wyłączenia od dziedziczenia zstępnych zrekającego się. Skuteczne wyłączenie od dziedziczenia zstępnych rodzica spadkodawcy ma konsekwencję w postaci zwiększenia udziału spadkowego małżonka o wysokość udziału objętego zrzeczeniem. Sąd Okręgowy nie znalazł jednak przepisu, który wprost wskazywałby na możliwość zwiększenia udziału małżonka ponad wskazaną w art. 932 § 4 k.c. połowę spadku. W drodze daleko idącej analogii źródła takiego zwiększenia można upatrywać w art. 933 § 2 k.c. Nie należy jednak tracić z pola widzenia ogólnych zasad dziedziczenia. Jakkolwiek rodzeństwo spadkodawcy ma swój własny tytuł dziedziczenia wynikający z art. 932 § 4 k.c., to jednak dochodzi ono do dziedziczenia w sytuacji, w której rodzic spadkodawcy nie dożył otwarcia spadku (lub jest traktowany jakby nie dożył otwarcia spadku), i dziedziczy wyłącznie w granicach, w jakich mogliby dojść do dziedziczenia rodzice spadkodawcy. Dlatego, skoro rodzic dziedziczący w zbiegu z małżonkiem dziedziczy połowę spadku, to rodzeństwo dziedziczące w jego miejsce w zbiegu z małżonkiem także powinno dziedziczyć połowę spadku.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 35/25

„Czy w sprawie o roszczenia alimentacyjne na rzecz dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej, w której powodem jest dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej (w oparciu o art. 38 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w zw. z art. 112 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej), pełnomocnikiem powoda może być przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego (w oparciu o art. 87 § 3 k.p.c.).?,

a w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na to pytanie:

Czy przedstawiciela właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego w miastach na prawach powiatu wyznacza prezydent miasta lub rada miasta czy też dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej?,

a w razie udzielenia odpowiedzi na to pytanie, że jest to dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej:

Czy dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej wyznacza przedstawiciela poprzez udzielenie pełnomocnictwa, czy też wyznaczenie to winno nastąpić odrębnie od udzielenia pełnomocnictwa?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 września 2025 r., XI 1 Cz 739/24, P. Wicherek)

Przedstawione zagadnienie jest tożsame z zagadnieniem III CZP 1/24, które zostało omówione w Biuletynie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 2024, nr 1–2, s. 91.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 4 lipca 2024 r. przekazał to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, który postanowieniem składu siedmiu sędziów z 8 kwietnia 2025 r., III CZP 38/24, odmówił podjęcia uchwały.

III CZP 36/25

„Czy w sprawie o roszczenia alimentacyjne, w której powodem jest dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej (art. 112 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej) pełnomocnikiem powoda może być przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego (art. 87 § 3 k.p.c.)?,

a w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na to pytanie:

Czy przedstawiciela właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego w miastach na prawach powiatu wyznacza prezydent miasta czy rada miasta, czy też dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej?,

a w razie udzielenia odpowiedzi na to pytanie, że jest to dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej:

Czy dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej wyznacza przedstawiciela poprzez udzielenie pełnomocnictwa, czy też wyznaczenie to winno nastąpić odrębnie od udzielenia pełnomocnictwa?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 września 2025 r., XI 1 Cz 138/23, P. Wicherek)

Przedstawione zagadnienie jest tożsame z zagadnieniem III CZP 35/25 – *vide* wyżej.

★

III CZP 37/25

„Czy dopuszczalne jest wykonanie w trybie art. 598⁶–598¹² k.p.c., z pominięciem postępowania uregulowanego w art. 598¹–598⁵ k.p.c., postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, w którym sąd ustalił miejsce pobytu dziecka?

– w przypadku odpowiedzi twierdzącej –

czy do wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia miejsca pobytu dziecka wymagane jest jednoznaczne wskazanie terminu wydania dziecka (np. wskazanie daty, do której ma nastąpić wydanie dziecka; wskazanie okresu, w jakim dziecko ma być wydane), czy wystarczające jest stwierdzenie wykonalności takiego orzeczenia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 1 października 2025 r., X RCz 417/24, A. Bilińska-Czyżyk)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w postępowaniu w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, uregulowanym w art. 598¹–598¹⁴ k.p.c., wyróżnia się dwie fazy: rozpoznawczą (art. 598¹–598⁵ k.p.c.) oraz wykonawczą (art. 598⁶–598¹² k.p.c.; uchwały SN z 9 lutego 2007 r., III CZP 156/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 2, i z 21 stycznia 2022 r., III CZP 58/22, OSNC-ZD 2022, nr 3, poz. 35).

Przepisy dotyczące tej drugiej fazy znajdują odpowiednie zastosowanie do wykonania dwóch szczególnego rodzaju orzeczeń: wydanych na zasadzie art. 569 § 2 k.p.c., dotyczących odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, a także orzeczeń o umieszczeniu małoletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w rodzinie zastępczej, wydanych na przykład na podstawie art. 109 § 2 pkt 4 i 5 k.r.o.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że podstawą wszczęcia drugiej fazy postępowania o przymusowe odebranie dziecka mogą być prawomocne wyroki o rozwód, o separację lub unieważnienie małżeństwa, wykonalne postanowienia sądu opiekuńczego z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi, postanowienia wydane na podstawie przepisów o zabezpieczeniu, ugody sądowe i ugody zatwierdzone przez sąd, co skutkuje pominięciem fazy rozpoznawczej. Co więcej, wskazuje się też, że niedopuszczalne byłoby w tym przypadku powtarzanie postępowania rozpoznawczego określonego w pierwszej części oddziału 5.

W razie uznania, że możliwe jest pominięcie fazy rozpoznawczej i wydanie postanowienia o nakazaniu kuratorowi odebrania dziecka na przykład na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia miejsca pobytu, powstaje zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwość, w jakich przypadkach zachodzi konieczność przeprowadzenia pierwszej fazy postępowania – rozpoznawczej; czy uregulowanie zawarte w art. 598¹–598³ k.p.c. jest potrzebne.

Analizując drugie z przedstawionych zagadnień, Sąd Okręgowy rozważał potrzebę rozstrzygnięcia, w jakim terminie ma być wykonane postanowienie ustalające miejsce pobytu. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że obligatoryjnym elementem postanowienia o odebranie osoby pod-

legającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, wydanego na podstawie art. 598¹–598⁵ k.p.c., jest określenie terminu, w jakim zobowiązany ma oddać uprawnionemu osobę, której dotyczy postępowanie. Brak terminu uniemożliwia przejście do fazy wykonawczej, której rozpoczęcie uwarunkowane jest niezastosowaniem się zobowiązanego do postanowienia nakazującego oddanie osoby. Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, wskazanie dokładnego terminu eliminuje konieczność dokonywania przez, często skonfliktowanych, rodziców jakichkolwiek ustaleń.

Sąd Okręgowy wskazał, że wydając orzeczenia w sprawach o rozwód, o separację, w sprawach opiekuńczych dotyczących władzy rodzicielskiej, postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, sądy nie określają terminu wydania dziecka; zatem przy przyjęciu, że wymienione orzeczenia mogą być podstawą wydania postanowienia na podstawie art. 598⁶ k.p.c. – czy wystarczające jest stwierdzenie wykonalności takiego orzeczenia lub ugody, czy też konieczne jest wydanie odrębnego postanowienia, w którym zostanie określony termin?

Sąd drugiej instancji zaprezentował pogląd, że w takim przypadku sąd przed poleceniem kuratorowi przymusowego odebrania powinien wyznaczyć zobowiązanemu termin do dobrowolnego oddania i dopiero po jego bezskutecznym upływie polecić kuratorowi sądowemu przymusowe odebranie. Nie jest wtedy konieczne składanie przez uprawnionego nowego wniosku o przymusowe odebranie, lecz wystarczy poinformowanie sądu, że do dobrowolnego oddania nie doszło.

W przypadku wydania postanowienia na podstawie art. 598⁵ k.p.c. rozstrzygnięcie określające termin wydania, jako stanowiące integralną część postanowienia o odebraniu osoby, podlega więc zaskarżeniu apelacją. Wnoszący apelację może kwestionować łącznie rozstrzygnięcie co do odebrania oraz terminu oddania, jak również ograniczyć się do zaskarżenia tylko terminu oddania.

Zatem w przypadku prowadzenia postępowania w obu fazach uczestnik ma możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia w zakresie terminu apelacją, a w przypadku realizacji wyłącznie drugiej fazy postępowania nie musi mieć określonego terminu na wydanie dziecka.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 38/25

„1. Czy art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości o zapłatę może zostać uznany za *lex specialis* w stosunku do art. 203¹ § 2 k.p.c.?

2. Czy potrącenie w upadłości staje się skuteczne dopiero z chwilą prawomocnego ustalenia i zatwierdzenia listy wierzytelności i czy sąd w procesie cywilnym powinien zawiesić zainicjowane przez syndyka postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do momentu rozstrzygnięcia w postępowaniu upadłościowym o skuteczności kompensaty?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 lipca 2025 r., V ACa 2661/24, E. Jefimko)

Sąd Apelacyjny rozpoczął rozważania od spostrzeżenia, że okoliczność, iż wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie stoi na przeszkodzie jej umorzeniu na skutek potrącenia, jak i przedstawieniu do potrącenia (wyrok SN z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 551/18). Omówił podwójny, materialno-procesowy charakter zarzutu potrącenia i w związku z tym wyraził wątpliwość, czy ograniczenia wynikające z art. 203¹ § 1 k.p.c. i termin określony w § 2 tego artykułu odnoszą się wyłącznie do zarzutu potrącenia, czy również do zarzutu wygaśnięcia zobowiązania w wyniku złożenia pozaprocesowego oświadczenia o potrąceniu.

Wykładnia celowościowa prowadzi do wniosku, że art. 203¹ § 1 i 2 k.p.c. ma zastosowanie nie tylko do zarzutu potrącenia *sensu stricto*, ale i do zarzutu wygaśnięcia zobowiązania w wyniku złożenia pozaprocesowego oświadczenia o potrąceniu. W przeciwnym razie pozwany w bardzo prosty sposób mógłby obejść ograniczenia wynikające ze wskazanej regulacji, składając pozaprocesowe oświadczenie o potrąceniu (postanowienie SN z 9 stycznia 2025 r., I CSK 2280/24). Sąd drugiej instancji zgodził się z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu tego postanowienia, że zarzutem potrącenia w rozumieniu wskazanego przepisu jest powołanie się przez pozwanego w toku procesu na złożone poza jego tokiem przez powoda oświadczenie o potrąceniu wierzytelności dochodzonej pozwem z wzajemną wierzytelnością pozwanego.

Ustawodawca nie określił wprost skutku zgłoszenia zarzutu potrącenia z uchybieniem terminu określonego w art. 203¹ § 2 k.p.c., dlatego

Sąd Apelacyjny przyjął, że zastosowanie znajdują art. 167 i nast. k.p.c. Oznacza to, iż zarzut zgłoszony po upływie terminu jest bezskuteczny, a więc może zostać pominięty przez sąd.

Inne reguły temporalne zarzutu potrącenia przewiduje natomiast art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”), zgodnie z którym wierzyciel chcący skorzystać z prawa potrącenia składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności.

Jeśli chodzi o potrącenie wierzytelności powstałych przed ogłoszeniem upadłości, to należy je traktować jako „potrącenie dokonywane w toku postępowania sądowego”, gdyż postępowanie upadłościowe jest rodzajem postępowania nieprocesowego, a zatem właściwe będzie posługiwanie się pojęciem czynności w postępowaniu sądowym.

Jak podkreślił Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, potrącenie w takim przypadku będzie miało dwojaki charakter prawny. Z jednej strony będzie czynnością wywołującą skutki materialnoprawne, a z drugiej strony – z uwagi na jej skutki (m.in. dla ustalenia treści listy wierzytelności) – będzie czynnością w postępowaniu sądowym.

W ocenie Sądu drugiej instancji przeniesienie skutków materialnoprawnych potrącenia wierzytelności dokonanego w toku postępowania upadłościowego do procesu cywilnego (toczącego się równocześnie z postępowaniem upadłościowym z powództwa syndyka przeciwko wierzycielowi upadłego o zapłatę) wymaga podniesienia w procesie cywilnym zarzutu potrącenia, czy też zarzutu wygaśnięcia zobowiązania, będącego rezultatem złożenia syndykowi oświadczenia materialnoprawnego o potrąceniu.

Jak zastrzegł Sąd Apelacyjny, art. 93–96 pr.upadł. nie stanowią autonomicznej względem art. 498–505 k.c. regulacji, są one raczej kompletarne do wskazanych przepisów kodeksowych (wyrok SN z 22 marca 2012 r., V CSK 95/11); znajdują zastosowanie niejako obok regulacji Kodeksu cywilnego, uszczegóławiając je i ograniczając przypadki, w których będzie dopuszczalna kompensata w toku postępowania upadłościowego.

Sąd drugiej instancji uwypuklił odmienny charakter regulacji z art. 203¹ § 2 k.p.c. (termin procesowy) oraz z art. 96 pr.upadł. (termin materialnoprawny) i doszedł do wniosku, że powyższe powoduje niedopuszczal-

ność uznania, iż art. 96 pr.upadł. ma charakter *lex specialis* wobec art. 203¹ § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny zaproponował, żeby w takiej sytuacji przyjąć koncepcję, że art. 203¹ § 2 k.p.c. nie znajduje zastosowania do procesowego zarzutu potrącenia podniesionego w procesie cywilnym, którego podstawę stanowi oświadczenie materialnoprawne złożone przez wierzyciela upadłego w postępowaniu upadłościowym, z uwagi na inne reguły temporalne jego zgłoszenia.

Sąd Apelacyjny przedstawił pogląd, że już samo złożenie oświadczenia o potrąceniu w ramach zgłoszenia wierzytelności, a nie rozstrzygnięcie o tym zarzucie, stanowi *conditio sine qua non* skuteczności potrącenia w upadłości. Jeśli zatem skuteczność kompensaty nie zależy od pozytywnego ustalenia prawa w tym zakresie w toku postępowania upadłościowego, to wierzyciel upadłego może skutecznie podnieść zarzut potrącenia w wytoczonym mu przez syndyka procesie o świadczenie z tytułu potrąconej wierzytelności (wyroki SN z 17 stycznia 2007 r., II CSK 315/06, i z 10 marca 2011 r., V CSK 311/10, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 65; oraz uchwała SN z 23 stycznia 2007 r., III CZP 125/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 162).

Za przyjęciem tego stanowiska przemawia przede wszystkim okoliczność, że w istocie postanowienia w postępowaniu upadłościowym zapadają wyłącznie dla celów tego postępowania i nie wiążą innych sądów ani nie mają powagi rzeczy osądzonej poza tym postępowaniem. Postępowanie upadłościowe ma charakter hybrydowy: rozpoznawczo-egzekucyjny i podporządkowane jest zaspokojeniu wierzycieli oraz likwidacji masy upadłości. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny, ustalenie wierzytelności biorących udział w podziale funduszy masy upadłości jest w nim wprawdzie istotne, ale nie jest celem tego postępowania (uchwała SN z 23 stycznia 2007 r., III CZP 125/06).

W ocenie Sądu drugiej instancji to rozwiązanie kreuje uprawnienie do rozstrzygania w procesie o istnieniu potrąconej wierzytelności, która po ogłoszeniu upadłości (z uwagi na art. 145 pr.upadł. w zw. z art. 180 § 1 pkt 5 lit. b k.p.c.) może być dochodzona wyłącznie przez zgłoszenie jej w postępowaniu upadłościowym, co może przemawiać przeciwko temu stanowisku.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że skoro zgłoszenie wierzytelności jest warunkiem jej zaspokojenia z masy upadłości (także w trybie potrącenia), to

nie tylko fakt zgłoszenia wierzytelności przez wierzyciela jest wystarczający, ale konieczne jest rozstrzygnięcie w postępowaniu upadłościowym o jej istnieniu. Zatem sąd w procesie nie powinien we własnym zakresie rozstrzygać o istnieniu przedstawionej do potrącenia wierzytelności, gdyż może to doprowadzić do sprzeczności z postanowieniem w przedmiocie uznania wierzytelności, które zapadnie w postępowaniu upadłościowym.

Sąd drugiej instancji zaproponował zastosowanie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., przewidującego zawieszenie procesu cywilnego w przypadku, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego.

Za zasadnością drugiego ze wskazanych stanowisk przemawia, w ocenie Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, przede wszystkim gwarancyjny charakter art. 96 pr.upadł. i tylko czasowe wyłączenie dopuszczalności potrącenia poza postępowaniem upadłościowym. Nie zachodzi także zagrożenie, że rozstrzygnięcie o zarzucie potrącenia w procesie cywilnym mogłoby doprowadzić do sprzeczności z postanowieniem w przedmiocie uznania wierzytelności, które zapadnie w postępowaniu upadłościowym.

Sąd Apelacyjny przestrzegł jednak, że uznanie potrącenia na liście wierzytelności z reguły będzie związane z długotrwałym postępowaniem upadłościowym, co mogłoby zniechęcić konsumenta jako potrącającego do wykonywania swoich praw wynikających z unijnego prawa konsumenckiego i czyniłoby stosowanie tego prawa nadmiernie utrudnionym.

(opracował Maciej Machowski)

✱

III CZP 39/25

„Czy dopuszczalne jest ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców na podstawie art. 107 k.r.o. do prawa interesowania się/prawa zasięgania informacji co do stanu zdrowia dziecka i postępów w nauce, czy też wskazane rozstrzygnięcie w istocie skutkuje pozbawieniem władzy rodzicielskiej tego rodzica?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 6 listopada 2025 r., X RCa 79/25, A. Bilińska-Czyżyk)

Sąd Okręgowy omówił art. 107 k.r.o. dotyczący ograniczenia władzy rodzicielskiej, jednocześnie przyznając, że co prawda w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie sformułowano definicji owej władzy, ale w doktrynie przyjmuje się, iż władza rodzicielska stanowi ogół obowiązków i praw rodziców względem małoletniego dziecka mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenie jego interesów. Do składników władzy rodzicielskiej zalicza się m.in. pieczę nad osobą dziecka, a więc wychowanie, kierowanie, troskę o zapewnienie odpowiednich warunków egzystencji, troskę o jego bezpieczeństwo, troskę o fizyczny i duchowy rozwój dziecka.

W nawiązaniu do art. 95, 96 i 98 k.r.o. oraz art. 40 i 48 Konstytucji Sąd drugiej instancji przeanalizował atrybuty władzy rodzicielskiej i podkreślił, że ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo, przypomniał, że władza rodzicielska obejmuje całokształt spraw dziecka i pieczę nad jego osobą, zarząd jego majątkiem oraz jego reprezentowanie (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNC 1976, nr 9, poz. 184).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że ani w orzecznictwie, ani w doktrynie prawo do zasięgania informacji o dziecku nie jest wskazywane jako samodzielny atrybut władzy rodzicielskiej.

Zgodnie z art. 107 § 2 k.r.o. sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Orzeczenie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej tego z rodziców musi zostać sformułowane w sposób konkretny, zatem sąd powinien wyraźnie wskazać, do jakich obowiązków i praw ogranicza władzę rodzicielską; powtórzenie art. 107 § 2 zd. 2 k.r.o. w takim przypadku jest, zdaniem Sądu Okręgowego, niewystarczające.

Odwołując się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 18 marca 1968 r., III CZP 70/66 (OSNC 1968, nr 5, poz. 77), Sąd drugiej instancji wskazał, że treść obowiązków i uprawnień małżonka, któremu wykonywania władzy rodzicielskiej nie powierzono, może więc np. obejmować decyzje co do kwestii związanych ze zmianą miejsca po-

bytu dzieci, z organizowaniem ich wypoczynku i wczasów, ich leczeniem, z wyborem szkoły, nauką pozaszkolną, zasadami wychowania, kierunkiem i zakresem wykształcenia, praktyką zawodową czy też wyborem zawodu. Można też zastrzec, że zgoda drugiego z rodziców konieczna jest we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby małoletnich dzieci, tak jak zostało to uregulowane w art. 156 k.r.o. przy opiece prawnej.

Analizując z kolei uchwałę Sądu Najwyższego z 13 lipca 1987 r., III CZP 40/87 (OSNC 1988, nr 11, poz. 154), Sąd Okręgowy podkreślił, że ograniczenie władzy rodzicielskiej nie może iść tak daleko, aby stało się równoznaczne z jej pozbawieniem, gdyż nie ma ono charakteru penalnego, a o zakresie uprawnień oraz obowiązków drugiego z rodziców decyduje ocena sądu, które z rodziców, ze względu na interes dziecka, ma lepsze warunki do sprawowania władzy rodzicielskiej. Sąd Najwyższy wskazał, że sądy w sposób fragmentaryczny, stereotypowy orzekają o zakresie obowiązującym tego z rodziców, którego władzę rodzicielską ograniczają, w związku z czym zachodzi często sytuacja, w której w istocie uprawnienia i obowiązki rodziców uzależniane są wyłącznie od czysto technicznej czynności bardziej lub mniej precyzyjnego sporządzenia wyroku rozwodowego. Przyznanie ojcu dzieci „uprawnienia do zasięgania informacji o stanie zdrowia i rozwoju dzieci” niczego – zdaniem Sądu Najwyższego – nie rozstrzyga, skoro ojciec i tak może i powinien interesować się rozwojem i zdrowiem dzieci, a konsekwencją tego powinno być równoczesne uprawnienie do współdecydowania o leczeniu dzieci, które może być rezultatem wykorzystania uzyskanych informacji o stanie ich zdrowia.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przyrównał pozbawienie rodzica możliwości wykonywania obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej do pozbawienia samej władzy rodzicielskiej. Odnosił również, że w praktyce orzeczniczej za niedopuszczalne uznaje się orzeczenia o podobnej lub tożsamej jak w niniejszej sprawie treści, w których sąd ogranicza władzę rodzicielską nad małoletnim do prawa interesowania się stanem zdrowia dziecka i jego postępami w nauce.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że przesłanki ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 107 § 2 zd. 2 k.r.o.) są znacznie łagodniejsze od przesłanek określonych w art. 111 § 1 k.r.o. uzasadniających pozbawienie władzy rodzicielskiej; a zatem ustalenie, czy ograniczenie władzy rodzi-

cielskiej do prawa interesowania się (prawa zasięgania informacji) stanowi w istocie pozbawienie władzy rodzicielskiej, ewentualnie jest w skutkach tożsame z pozbawieniem władzy rodzicielskiej, uznać należy za istotne, z uwagi na przysługujące uczestnikom (rodzicom) prawa.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (październik 2025 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4037	444	366	242	94	–	–	–	–	–	30	4115
2.	CSKP	2375	100	103	–	–	50	36	–	–	–	17	2372
3.	CNP	145	10	17	5	2	–	–	–	–	–	10	138
4.	CNPP	43	2	2	–	–	1	–	–	–	1	–	43
5.	CZP, w tym:	26	7	9	–	–	–	–	–	4	–	5	24
	– skład 3 sędziów	16	7	8	–	–	–	–	–	4	–	4	15
	– skład 7 sędziów	10	–	1	–	–	–	–	–	–	–	1	9
	– pełny skład	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
6.	CZ	132	16	32	–	–	13	7	–	–	–	12	116
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	198	10	7	–	–	–	–	–	–	–	7	201
10.	CBO	9	1	1	–	–	–	–	–	–	–	1	9
11.	CO	154	128	147	–	–	–	–	–	–	–	147	135
RAZEM		7119	718	684	247	96	64	43	–	4	1	229	7153

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
33	67	40	226	15	6	12	70
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
76	44	16	11	1	5	1	2
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
5	6	16	5	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
3	2	1	11	–	–	–	2
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	4	2	1
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	1				

DANE STATYSTYCZNE (listopad 2025 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4115	265	385	246	106	–	–	–	–	–	33	3995
2.	CSKP	2372	108	96	–	–	59	25	3	–	–	9	2384
3.	CNP	138	12	5	2	1	–	–	–	–	–	2	145
4.	CNPP	43	1	2	–	–	2	–	–	–	–	–	42
5.	CZP, w tym:	24	2	1	–	–	–	–	–	–	–	1	25
	– skład 3 sędziów	15	1	1	–	–	–	–	–	–	–	1	15
	– skład 7 sędziów	9	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	10
	– pełny skład	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
6.	CZ	116	9	11	–	–	6	2	–	–	–	3	114
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	201	12	13	–	–	–	–	–	–	–	13	200
10.	CBO	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	9
11.	CO	135	110	83	–	–	–	–	–	–	–	83	162
RAZEM		7153	519	596	248	107	67	27	3	–	–	144	7076

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
25	64	44	252	8	2	5	81
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
42	23	8	10	–	1	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	3	4	3	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	–	1	3	–	–	–	2
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	5	7
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	3
Omówienia głoś i innych komentarzy do orzeczeń	13
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	47
Dane statystyczne (październik 2025 r.)	68
Dane statystyczne (listopad 2025 r.)	70



Sąd Najwyższy

Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa



Wolters Kluwer

ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa